Arkusz I.

Nr 157. Dnia 18 Lipca Środa. Dnia 6 (18) Lipca 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: Ś. Szymona z Lipna.
Jutro: Ś. Wincentego á Paulo.
Piątek: ŚŚ. Eljasza Proroka i Czesława W.
Sobota: ŚŚ. Daniela Proroka i Praksedy P.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 2 | Zachód „ „ 8 „ 9
Długość dnia godzin 16 minut 7 | Ubyło „ „ — „ 27

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Niedziela: Ś. Marji Magdaleny.
Poniedziałek: Ś. Apolinarego Biskupa.
Wtorek: Ś. Krystyny Panny Męczenniczki.
Środa: Ś. Jakóba Apostoła.

— W dniu wczorajszym, jako w dalszym ciągu oktawy odpustu Szkaplerza S-go, odbyły się o godzinie 9-tej z rana, uroczyste Wotywy w kościołach: S-go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie i Panny Marji na Nowem-Mieście. W godzinach zaś popołudniowych odprawione zostały uroczyste, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, Nieszpory, zakończone solenną procesją.

W ostatnim z tychże kościołów, Panny Marji na Nowem-Mieście, chór amatorski pod kierunkiem p. Rosłońskiego, odśpiewał w sam dzień uroczystości Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej, podczas odpustowej Wotywy: mszę kompozycji Studzińskiego, a w czasie Sumy mszę kompozycji Krogulskiego Nr 8, na Ofertorium duet na tenor i bas odśpiewali pp. F. Jaworski i Niedźwiecki, kompozycji Donizettego Ave-Marja. Na Benedictus, solo tenor, modlitwę Troszla, odśpiewał dyrygujący. Zaś w czasie nieszpornego nabożeństwa, odśpiewane zostały Nieszpory kompozycji Kurpińskiego.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna uroczystość Sgo Wincentego á Paulo, którą kościół S go Krzyża obchodzić będzie odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu.—Dziś odbędą się pierwsze odpustowe Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją wewnątrz świątyni.

Najwyższy Dyplom.

Do Naszego jenerał-adjutanta, Głównodowodzącego armją czynną oraz wojskami gwardji i okręgu wojskowego petersburskiego, Jenerał inspektora inżynierji i kawalerji, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego.

Wysokie zasługi okazane przez Was w obecnej wojnie z Turcją, dają Wam prawo do szczególnej Naszej życzliwości. Wyborne rozporządzenia Wasze, dzięki którym nieprzyjaciel pozostawał w niepewności co do punktu obranego dla przeprawy, dał wojskom armji czynnej możność dokonania w świetny sposób trudnego przejścia przez Dunaj i podtrzymania w krwawych bojach chwały oręża ruskiego.

Na dowód Naszej wdzięczności za trudy i rozporządzenia Wasze, uwieńczone obecnie zupełnem powodzeniem, mianowaliśmy Was Najmiłościwiej kawalerem Cesarskiego orderu Naszego świętego wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego klasy drugiej, którego oznaki załączając przy niniejszem, rozkazujemy Wam przywdziać na Siebie i nosić stosownie do przepisów.

Pozostajemy Cesarską łaską Naszą na zawsze niezmiennie dla Was życzliwymi.

Na oryginale Własną jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER."

W kwaterze głównej, pod wsią Draczą.
15-go czerwca 1877 roku (Dz. War.).

Od departamentów telegrafu. I. W wiosce Gorjełowce (między miastem Aleksandropolem i twierdzą Achalkałaki) urządzono stację telegraficzną dla korespondencji wewnętrznej, w miejsce zwiniętej stacji w Efremówce. II. Na istniejącej wojenno-pochodnej linji telegraficznej z Kiuruk-Dara otwartą została stacja telegraficzna w miasteczku Zaimie dla korespondencji wewnętrznej i międzynarodowej.
(*Prawit. Wiestnik*)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 184 wydanym zamieszczono:*

Komendant cytadeli aleksandrowskiej, odezwą z dnia 2 (14) maja r. b. za Nr 354, uwiadomił mnie, że mieszkańcy domów, leżących w bliskości cytadeli aleksandrowskiej, przeważnie starozakonni, codzień zbierają się tłumnie w różnych godzinach dnia, na przechadzkę po stokach cytadeli, chodzą po spadzistościach, wydeptują ścieszki, psują trawniki, łamią drzewa, szczególniej w stronach bliższych miasta, jako to: przy forcie „Włodzimierz" i fortyfikacji „Aleksiej" i że pomimo przedsiębranych przez zarząd komendanta cytadeli wszelkich możliwych środków, przez wysyłanie patrolów kozackich dla nadzoru w lecie, nad zabezpieczeniem wspomnionej miejscowości, utrzymanie w takowych należytego porządku, okazało się stanowczo niemożliwem.

Dla usunięcia nadal podobnych nadużyć, podałem do powszechnej wiadomości, przez ogłoszenie w Nr 95 z r. b. gazety Policyjnej, że na przyszłość wzbrania się najsurowiej osobom prywatnym chodzić po wyżej wymienionych miejscowościach i że przekraczający ten zakaz, będą zatrzymywani przez kozaków, dla pociągnięcia ich do odpowiedzialności sądowej.

Pomimo to, wedle zawiadomienia jenerał-lejtenanta Ulrycha, przez odezwę za Nr 47, w dniu 26 czerwca (8 lipca) około godziny 8-ej wieczorem, zebrała się liczna publiczność na stoku cytadeli, w bliskości warsztatów pociskowych i gdy kozacy objazdowi, stosując się do wydanej im instrukcji, wzbraniali tym osobom chodzić po trawie i zalecali usunąć się z miejsc niedozwolonych dla wchodu, napotkali opór, który spowodował zajście między publicznością i kozakami.

Uwiadamiając o tem podwładną mi policję i ogłosiwszy przez Gazetę Policyjną, odpowiednie ostrzeżenie, polecam komisarzom właściwych cząstków, włożyć najściślejszy obowiązek na strażników zajmujących stójki na stoku cytadeli, aby ciż przychodzili w pomoc kozakom, celem niedopuszczenia i usuwania publiczności z miejsc, do przechadzek nieprzeznaczonych. (Gaz. Polic.).

Z OKOLIC TEATRU WOJNY.

XXV.

Niedawno rozpisywały się gazety o przeprawie armji za Dunaj, o przełamaniu tej najpierwszej linji obronnej państwa tureckiego; dziś donoszą już o przełamaniu linji drugiej i ostatniej, to jest o przejściu wojsk za Bałkany.

Ośmnaście batalionów nie jest to jeszcze cały korpus, ale nie wiele do tego brakuje; ośmnaście zaś batalionów zajęło Jeni-Zagrę (Nową Zagrę (*), miejscowość za Bałkanami, za Kazanłykiem nawet.

Oddział ten miał być przeprowadzony przez Bulgarów wąwozem Szypka. Dowodził nim jen. Hurko, ten sam co pierwszy zajął Tyrnowę.

Drogę z Gabrowy na Szypkę do Kazanłyku opisywaliśmy już tutaj. Wojsko niezawodnie tędy postępowało.

(*) Żeby ułatwić czytelnikom pamiętanie i pojmowanie imion własnych różnych miejscowości tureckich, notujemy tu znaczenie wyrażeń częściej przytrafiających się: *ada* wyspa, *bazar* targ, *bunar* fontanna, *burnu* przylądek, *szer* miasto, *dag* góra, *deniz* morze, *dere* dolina, *derbend* wąwóz, *eski* stary, *jeni* nowy, *hissar* twierdza, *kapu* brama, *kala* fort, *kioi* wieś, *kiupriu* most, *han* dom, *liman* port, *su* rzeczka, *czaj* rzeka, *tasz* kamień, *czyflik* futor, *tepe* pagórek, *demir* żelazny, *kara* czarny, *ak* biały, *bujuk* wielki, *kuczuk* mały.

STRÓŻ NOCNY.

NOWELLA

MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 156).

Zabrzęczały drzwi, wyszło na rynek dwóch stróżów i rozmawiając ze sobą przeszli koło niego. Żaden z nich nie był podobnym do tego, na którego czekał. Postał jeszcze kwadrans, ale nikt więcej się nie pokazał. Czekanie zaczęło go już niecierpliwić, zwłaszcza, że powietrze się ochłodziło i wiatr ostro pociągał od zachodu. Zbliżył się więc do owych drzwi szklanych i zajrzał przez szyby do wnętrza, aby się przekonać, czy ów stróż jest tam jeszcze, bo przypuszczał, że może w czasie owej sceny z Jerzym, wyszedł już z kancelarji.

Przy mdłem świetle lampy, co stała na stole zarzuconym papierami, ujrzał jakiegoś strażnika w niebieskim mundurze zabierającego się do spania. Strażnik ów miał już kłaść się na tapczanie, gdy dojrzał za szybami ciekawe spojrzenie Adolfa; zbliżył się więc do drzwi i otwarłszy je spytał:

— A czego to pan chce?

Cofnąć się było nie podobna—Alfred został i rzekł:

— Ja chciałem — chciałem wiedzieć, czy wszyscy stróże już poszli od raportu.

— Poszli, albo co?

— Mnie się zdawało, że stróż z Wolbromskiej ulicy nie wyszedł jeszcze.

— I ten już wyszedł dawno.

— A jak się ten stróż nazywa?

— Nazywa się Mikołaj Gwóźdź.

Tym Gwoździem strażnik zagwoździł zupełnie wszystkie domysły Adolfa. — Niepodobna było uwierzyć, aby takie nazwisko kryło jakąś tajemniczą, a co więcej inteligentną osobistość. — Adolfa to nawet dosyć ucieszyło, bo już w myśli układał sobie, jak jutro tem nazwiskiem, niby zimną wodą obleje romantyczną kuzynkę, gdy strażnik dodał:

— Ale Gwóźdź leży teraz w szpitalu i dał zastępcę.

— A, dał zastępcę — kogóż?

— Tego nie wiem, jak się nazywa, bo w protokule stoi Gwóźdź tylko. — On dał zastępcę, on za niego odpowiada.

— A nie wiecie gdzie ten zastępca mieszka?

— A kto go wie.

Nie było co pytać więcej. Adolf jednak nie odchodził jeszcze. Radby był choć cokolwiek dowiedzieć się o zastępcy Gwoździa.

— To zdaje się jakiś porządny człowiek.

— To się wie, że porządny; inaczejby go Gwóźdź nie dawał na zastępcę.

— Musi to być człowiek z lepszej klasy? — badał dalej Adolf.

— Ja go się ta o to nie pytał — odrzekł strażak ruszając ramionami. — A choćbym się i pytał, toby się na wiele nie zdało, bo to mruk straszny.

— Mruk?—spytał Adolf ucieszony, że z ust strażaka usłyszał potwierdzenie własnych spostrzeżeń o nieznajomym.

— A mruk, proszę pana. — Ani się z nim dogadać.—Przyjdzie, poda do protokułu, co się patrzy,—zabierze się i idzie. Żeby też z kim pogadał boskie słowo, posiedział,—jak inni—nie.

— I nikt nie wie, co to za jeden?

— Gwóźdź go podał za swego krewniaka,—rzekł strażnik, a widząc, że pytający go nie odchodził i namyślał się jeszcze nad czemś, spytał:

— Pan może go chciał do obsługi? — Ja tu wiem także jednego porządnego człowieka.

— Nie, ja mam swojego służącego.

— A może pan z jaką skargą na niego?

— Nie, nie — tak z ciekawości chciałem wiedzieć,—rzekł prędko Adolf i dawszy na piwo strażnikowi odszedł, bo go wstyd było nawet przed strażnikiem, że się tak interesował krewniakiem jakiegoś Gwoździa. Chciał sobie to wynagrodzić na kuzynce, że dał się jej namówić do takiej donkiszockiej wyprawy i poszedł do niej na drugi dzień uzbrojony w niemały zasób złośliwej ironji.

Wszedł do pokoju z miną arcypoważną, posępną i rzekł z przybraną powagą:

— Kuzynko—przygotuj się na straszne ale to straszne tajemnice.

— Względem naszego nocnego nieznajomego?—spytała z żywem zajęciem.

— Tak,—odrzekł w tym samym poważnym tonie Adolf.

— No, więc dowiedziałeś się co o nim?—Siadaj i mów.—Umieram z ciekawości. — Pociągnęła go za rękę do kanapy i usiadła z nim.

— Słucham cię.

— Czy jesteś pewna, że nas nikt nie podsłucha?

— Któżby?

— Czy tam stoi kto?—spytał, pokazując na drzwi prowadzące do sąsiedniego pokoju.

— Mnie się zdaje, że nikt.

— Jesteś tego pewna?

— Przynajmniej nie słyszałam tam nikogo.—No, ale mów, mów, któż więc jest ten nieznajomy?

Adolf wziął ją za rękę i nachylając się ku niej rzekł cicho, z tajemniczą miną:

— Ten nieznajomy—jest blizkim kuzynem Mikołaja Gwoździa.

— Co za Gwoździa?

— No, Gwoździa, stróża nocnego—najzwyklejszego stróża nocnego,—rzekł i wybuchnął głośnym śmiechem na widok osłupiałej Emilji, i kontent, że mu się tak udała ta mistyfikacja wstał i chodził po pokoju zacierając ręce, nie mogąc się powstrzymać od szalonego śmiechu. (*Dalszy ciąg nastąpi*).

Z Kazanłyku do Jeni-Zagry jest jeszcze mil dziesięć, bądź na Eski-Zagrę, bądź wzdłuż rzeki Tundży. Dolina Tundży, która biegnie równolegle do Bałkanów od Szypki aż pod Sliwno, słynie z róż, które tu hodują masami dla wydobywania z nich olejku. Jestto jedno z głównych źródeł dochodu okolicy.

W dolinie tej właśnie leżą miasta Jeni-Zagra i Jambol, zkąd się zaczyna kolej żelazna do Adrjanopola a więc i do Stambułu.

Łatwo zrozumieć znaczenie takich punktów. A już i pod Jambolem ukazali się kozacy.

W roku 1819 armja rossyjska opanowała Jambol 31 lipca ale dopiero po zaciętej bitwie.

Zbierali się turcy w ostatnich latach połączyć to miasto koleją żelazną z Szumlą a tym sposobem zaprowadzić bezpośrednią komunikację kolejową między Konstantynopolem a czworobokiem fortec.

Zbierali się ale się nie zebrali. Znana historja.

Skutkiem tego posiłki nie nadejdą tak szybko w ten zakątek podbałkański, a część korpusu VIIIgo, która go zajęła, będzie mogła wstrzymywać odsiecz, jakąby turcy tędy przysłać chcieli oblężonym fortecom bulgarskim.

Bo że niebawem przyjdzie do oblężenia Ruszczuku a może i Szumli, to prawie nie ulega wątpliwości.

Równej doniosłości z zajęciem Jeni-Zagry jest zajęcie Rasgradu lub przynajmniej zniszczenie kolei żelaznej pod tem miastem.

Rasgrad jest trzecią od Ruszczuka stacją kolei Ruszczuk-Warna, ma 15 do 18 tysięcy ludności i leży nad Ak-Łomem (Łomem Białym) w bardzo żyznej okolicy.

Przez zniszczenie owej kolei Ruszczuk został zupełnie odcięty od dwu fortec czworoboku: Szumli i Warny. □

ZAWIERCIE.

O 36 mil za Warszawą, a więc jeszcze o kilka mil za Jasną Górą, leży osada — Zawiercie Wielkie. Widok ogólny — płaszczyzna, upstrzona żółtawem zbożem lub zielonemi łąkami; na południowym skraju kilka małych wzgórz o łagodnej krzywiźnie, cały widnokrąg zamknięty, przerzedzonemi oile się zdaje, lasami i młodocianemi zagajnikami. Grunt piaszczysty, na którym chętnie wyrastają ziemniaki, lecz zboża są liche. Tu i owdzie jakiś moczar, sadzawka, lub wązka a kręta struga, niekiedy tak zasłonięta trawą, że nie wiadomo gdzie się zaczyna, a gdzie kończy.

Sama osada Zawiercie, rozciąga się, pod stacją tegoż nazwiska, wzdłuż drogi żelaznej — może na wiorstę. Tu — jeden domek otoczony starym płotem, owdzie cały szereg domków wśród drzew, a gdzie indziej taka ich gromada, że tworzą pewien rodzaj małego miasteczka. Największe skupienie przypadło około spalonej fabryki — nie jedynej przecież w okolicy. W promieniu wiorstowym widać kilka wysokich, dymiących się kominów, które należą do fabryki wełnianej i bawełnianej. Próbowano tu nawet kopać węgiel kamienny, lecz niefortunnie. Węgiel wprawdzie znalazł się, lecz że posiadał małą siłę ogrzewającą, więc dano mu spokój.

W Zawierciu, prócz stacji, jest na boku dom zajezdny, do którego nie radziłbym zajeżdżać, choć ma na szyldzie bardzo żwawego krakowiaka, zawieszonego pomiędzy wieprzowiną i trunkami o niebywałych kolorach. Spotkałem się też ze znakiem szewca, piekarza, który ładniej maluje, aniżeli piecze—i—handlarza „rużnych towaruw." Pokazuje się, że nie tylko w Warszawie umieją ludzie uprawiać klasyczną szyldową ortografję.

Domy mieszkalne są drewniane — pod gontem; parę z nich buduje się dopiero. Ludność nosi się z waszecia: mężczyzni w surdutach krótszych lub dłuższych, lecz w każdym razie dość długo używanych, — kobiety w małomiasteczkowych sukienkach ze stanikiem. Dzisiejsza moda, którą *Kurjer Świąteczny* scharakteryzował w trójwierszu:

U góry opięte,
U dołu ściśnięte,
A w środku wydęte...

nie znana jest jeszcze pięknym *zawiercianko*m, między któremi, mówiąc nawiasowo, pod względem wdzięków panuje wielka rozmaitość.

Twarze mieszkańców, z wyjątkiem czerstwych i pyzatych dzieci (do 10-go roku) są chorowite i blade. Sądzę, że wielu z nich umiera na suchoty; jest to los robotników tkackich. Respiratory przynajmniej niektórych mogłyby uratować od trawiącej choroby; na nieszczęście — lud — respiratorów używać nie chce. Świadkiem tego doktór Markiewicz, który chciał w Soczewce (fabryka papieru) przynajmniej sortownikom gałganów założyć *kagańce* ochraniające płuca od py u i nie nie wskórał. Okoliczność tę pesymista przypisałby może — przesądom, choć powód jej leży zapewnie w świegotliwości płci nadobnej, która lubi dużo mówić, wie że jest miłą gdy dużo mówi i za nic w świecie nie użyje środków, któreby w czemkolwiek krępowały jej zresztą tak niewinną specjalność!

Sama fabryka, należąca do pp. Ginsbergów i produkująca wyroby bawełniane jak: perkal, barchan, kitajkę, ręczniki i t. d., — leży na początku osady, patrząc od Warszawy, po prawej stronie kolei. Ma ona pod bokiem, o parę kroków, jakąś bezimienną rzeczółkę i niewielką sadzawkę. Jej forma... trudno to opisać formę fabryki, lecz sprobujemy.

Wyobraźcie sobie grzebień gęsty, któremu tak wyłamano, ale tak wyłamano zęby, że zostało cztery. Zachował się więc tylko korpus i dwa zęby z południowej, a dwa z północnej strony.

W korpusie mieściło się:
6 kotłów,
2 machiny parowe, jedna o sile 110, druga o sile 120 koni,
warsztaty ślusarskie,
i skład.

Idąc dalej korpusem owego grzebienia, trafiamy na budynek trzy-piętrowy, w którym na dole, na pierwszem i drugiem piętrze, znajdowały się warsztaty tkackie w liczbie 304, na trzeciem zaś piętrze część przędzalni, która w ogóle obejmowała 21600 wrzecion.

Na południe — w zębie zachodnim były mieszkania, we wschodnim składy — bądź bawełny surowej, bądź tkanin gotowych. Od północy znowu w zębie zachodnim mieściła się blicharnia, we wschodnim — na trzeciem piętrze przędzalnia, a niżej mnóstwo warsztatów o nazwiskach bardzo zakazanych jak: gremplarnia, streki, szpulki i t. d. służyły one do skubania bawełny i zwijania jej w kłębki. Jakie tam jednak były podziały i mechanizmy do wykonywania robót, o tem nie powiem, ponieważ sam wiem o nich bardzo nie wiele.

Zasoby fabryki ubezpieczone były jak niżej: 530000 rubli przypadało na budynki i machiny, 170000 rubli na materjał surowy i przerobiony, razem — asekuracja fabryki wynosiła 700000 rs. Wartość jej jednak dyrekcja ocenia na 1250000 rs., co wcale nie jest przesadzone, jeżeli według bardzo poważnych podań fabryka ta przynosiła właścicielom czystego zysku *tygodniowo* 15000 rs. Czy to być może?.... nie wiem.

Robotnicy dzielili się tu na przychodzących i miejscowych; na mężczyzn, kobiety i dzieci; na płatnych od sztuki i dziennie.

Płatni od sztuki zarabiali w ciągu dwu tygodni 6 rs. Płatni dziennie—od 5 rs. do 2 rs. Dzieci brały dziennie 15, a nawet 20 kopiejek.

Robotnicy przychodzący rekrutowali się z pośród ludności wiejskiej, w dwumilowym promieniu; lichy bowiem choć własny grunt popychał ich do pracy fabrycznej. Miejscowi mieli mieszkania w dwu, dużych, piętrowych domach, obok fabryki. Każdy z nich z rodziną zajmuje jedną izbę, w której mieści się kuchnia za co płaci 60 kop. na miesiąc.

W sąsiedniej fabryce, należącej do innego właściciela, robotnicy za mieszkanie płacą rs. 1 k 20. na miesiąc. Lokali tych jednak nie widziałem.

Robotnik osiadły pracuje w fabryce z dziećmi od 5-tej rano do 8-mej w wieczór, z przerwą rozumie się na obiad. Niektórzy z nich posyłają potomstwo swoje do szkółki elementarnej istniejącej w wiosce Zawiercie Małe. Mówiono, że fabrycznych dzieci w owej szkole jest szesnaścioro, choć w samej fabryce jest ich o wiele razy więcej.

Każdy członek rodziny pracujący w fabryce, pobiera oddzielną płacę, zależnie od uzdolnienia.

Dodać tu jeszcze wypada, że fabryka z każdym rokiem rozwijała się. Prawie co rok podwyższano asekurację i wznoszono nowe budynki. Teraz nawet, na miesiąc sierpień, obstalowano za granicą 20000 nowych wrzecion, nie przewidując pożaru.

Tak rzeczy stały do niedzieli. W dniu tym najbliżej mieszkających robotników nie było, poszli bowiem na spacer. Około ósmej wieczorem, dostrzeżono dym w ślusarni czy też w blicharni, był to początek pożaru, tak drobny, że go kilku ludzi ugasić mogło. Nim jednak ludzie ci zbiegli się, ogień ogarnął cały gmach, większy od Banku Polskiego. Napojone kapiącą z machin oliwą podłogi, sterty wełny i tkanin zajęły się z przerażającą szybkością. Robotnicy, których zebrać zdołano, rzucili się w ogień, przyczem kilku odniosło lekkie rany. Wprowadzono w ruch sikawki i dwa ekstynktory fabryczne, przybyło też pięć sikawek z okolicy, ale napróżno. Ogień wydobywał się wszystkiemi oknami, a jest ich chyba około setki, pożarł dach ze smołowcowej tektury i strawił belki. Szyby prysnęły, tynk ze ścian opadał. Około dziesiątej z piorunowym grzmotem runęły z wysokości trzech piętr żelazne narzędzia, a na nie — popioły dachu. Ściany poczęły pękać, a wyższe części niektórych zwaliły się na ziemię.

We dwie godziny po dostrzeżeniu ognia, fabryka zamieniła się w szkielet murów okopconych, poszczerbionych, wypełnionych wewnątrz masą nieforemnego żelaztwa. Rano — ogień przygasł.

Świeżą tę a straszną ruinę oglądaliśmy we wtorek z rana. Tu i owdzie tliła się jeszcze wmurowana belka. W niektórych kurytarzach panowała podwyższona temperatura. Z kotłów — przez popękane wodowskazy, sączyła się woda gorąca. Niedaleko od nich leżały stosy farby niebieskiej i czerwonej, w formie kadzi, w których je przechowywano, a z których śladu nie zostało. Gromada świeżych cegieł przy jednym z pawilonów i popękane mury innych, ostrzegały widza, aby się do nich nie zbliżał, bo lada chwilę runąć i zasypać go mogą. Warsztaty, szyny, koła trybowe, wszystko to formuje jeden stos, podobny z daleka do olbrzymich źdźbeł słomy, które młocarnia zmotała. Tylko machiny parowe, żelazne, strachem przejmujące kolosy, stoją jeszcze nietknięte na miejscach. Zdaje się jakby je śmierć zaskoczyła z nienacka wśród pracy.

O kilkanaście kroków dalej widzimy inny stos machin, ułożony dość symetrycznie. Te znowu przyrządy znajdowały się w szopie, będącej obecnie kupą popiołów.

Dokoła zabudowań leżą szmaty spalonych tkanin, nieco dalej—całe sztuki w połowie uratowane. Są one przypalone, brudne, mokre i posypane miałkim węglem.

W ostatnich czasach w samej fabryce pracowało z górą 1000 robotników, a około nowowznoszących się pawilonów 400 murarzy i cieśli. Dziś, z bardzo małym wyjątkiem, wszyscy ci ludzie zostali bez chleba. Niektórzy robotnicy przychodni pomieścili się w fabrykach sąsiednich, inni muszą poprzestać na tem, co im ziemia w porze zbiorów przyniesie. Robotnicy miejscowi i pozbawieni wszelkiego zajęcia mają być tymczasowo użyci do oczyszczenia zgorzałego gmachu z żelaztwa, którym jest wypełniony. Robota ciężka i niebezpieczna lecz innej nie mają. Tymczasem stoją oni gromadą przed zgliszczami, a kobiety płaczą. Istotnie prawdziwy żal po upadku fabryki widzieć można tylko między robotnikami, dla których była ona matką karmicielką.

* * *

Przyczynę pożaru wykryje zapewnie dopiero śledztwo. Słyszałem osoby, które nagły wybuch ognia przypisywały „cudowi Bożemu," myślę jednak, że możnaby go równie dobrze wytłomaczyć za pomocą następnej hypotezy. Może być, że ogień wszczął się w blicharni, gdzie jest dużo przetworów chemicznych i że powstał samodzielnie wsród bawełny: wiadomo przecie, iż siano, słoma wilgotna, a nawet mąka zapalają się same.

Może z resztą który z robotników przez nieuwagę rzucił papierosa między tłuste odpadki leżące na kupie w blicharni. Tak podrzucone żarzewie mogło tlić się od soboty i dopiero po upływie doby wybuchnąć.

Z jakiejkolwiek przyczyny ogień powstał, w pierwszej chwili jednak z całą łatwością można go było opanować. Na nieszczęście dozór był widać zamały, chociaż według zwyczajów i dokoła fabryki i na salach, powinni się znajdować dożurni. *B. P.*

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych,* podał do wiadomości p. p. artystów mających zamiar wziąć udział w dostarczeniu dzieł sztuki na wystawę powszechną w Paryżu w r. 1878 odbyć się mającą, iż przyjął na siebie obowiązek dopełnienia wyboru dzieł z liczby wykonanych w ostatnich dziesięciu latach a następnie przesłanie takowych do Cesarskiej akademji sztuk pięknych. Obecnie przypomina p. p. artystom, iż kwalifikowanie dzieł sztuki przez komitet towarzystwa na pomienioną wystawę ma być ukończonem przed 1 (13) października r. b. Nadmienia przytem, iż podług zatwierdzonych przez JW. Ministra skarbu przepisów do utworów sztuk pięknych, kwalifikujących się na wystawę należą: 1) obrazy olejne na płótnie, drzewie i innych gruntach; 2) miniatury, akwarelle, pastele, i wszelkiego rodzaju rysunki; malarstwo na emalji, porcelanie i fajansie, kartony na freski i szkła kolorowe; 3) rzeźby, płaskorzeźby, roboty medaljerskie i snycerskie, medale, kamee, rzeźba na kamieniach; 4) rysunki architektoniczne i modele: studja i deatale; widoki i projekty budowl; restaurowanie z ruin lub opisów; i 5) ryciny czarne i różnokolorowe; litografje czarne ołówkiem i pędzlem; chromolitografja.

Koszta przesyłki dzieł sztuki: z Warszawy do Petersburga a następnie do Paryża mają być pokryte z funduszu na ten cel przeznaczonego do dyspozycji Cesarskiej akademji sztuk pięknych.

Vice-Prezes Towarzystwa *Wojciech Gerson.*
P. o. Sekret. Komitetu, Radca Stanu *Kosmowski Ignacy.*

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Donosiliśmy już dawniej o ostatecznem zatwierdzeniu kupna przez hr. Krasińskiego dwóch placów po-brylowskich, obecnie dowiadujemy się iż takież zatwierdzenie nastąpiło i co do trzego placu nabytego przez p. Temlera. Tym sposobem pozostały jeszcze trzy place, na które przy pierwszej licytacji nie było konkurentów.

= Mówiono nam o projekcie nowej ulicy, mającej się przeprowadzić od ulicy Koziej lub Krakowskiego Przedmieścia przez posesję hotelu Saskiego do ulicy Nowo-Senatorskiej.

W obec podniesionego projektu rozszerzenia ulicy Trębackiej przez zwalenie całej jej strony przylegającej do poczty, nowoprojektowana ulica nie miałaby wielkiej racji bytu.

Przedewszystkiem byłaby zbyt blizką od rozszerzonej Trębackiej.

Co się tyczy tej ostatniej, to wbrew doniesieniu jednego z pism jakoby magistrat wszedł już w umowę z właścicielami o nabycie ich posesyj, możemy stanowczo zapewnić, iż wiadomość powyższa jest conajmniej przedwczesną.

Cała sprawa traktuje się dotąd teoretycznie i jeżli nawet, po zebraniu odpowiednich danych, ostatecznie przyjętą będzie, to wiele jeszcze upłynie czasu zanim wejdzie w stadjum tranzakcyj.

= Pomocnicy zawiadowców stacji kolei żelaznej Nadwiślańskiej przybyli już na miejsce swego urzędowania.

= *Prawit. Wiestnik* donosi, iż zarząd Towarzystwa kolei żelaznej Nadwiślańskiej, rezydujący w Petersburgu, oddał do bezpłatnego użytku Towarzystwa Czerwonego Krzyża dziewiętnaście wagonów, majacych wejść do pociągu sanitarnego kolei Warszawsko-Terespolskiej.

= Dr Józef Starkmann, lekarz wolnopraktykujący w Warszawie, zaproszony został na lekarza ochrony VI (ulica Browarna), pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostającej.

= Po ukończeniu nowobudującej się synagogi przy ulicy Tłomackie, na miejscu starej synagogi stanie dom, mający być pobudowanym przez p. G. właściciela posesji, który już odpowiednią z gminą zawarł umowę.

= Niedawno krakowska akademja umiejętności wydała odezwę do ludzi dobrej woli, żeby zbierali materjały do etnografji ludu w okolicach, które zamieszkują.

Przy odezwie była dołączoną instrukcja co i jak zbierać trzeba.

Pan Aleksander Petrów, kandydat nauk filologiczno-historycznych uniwersytetu warszawskiego, znany już z prac na niwie etnologji narodów słowiańskich i tłomacz kilku dzieł belletrystycznych z serbskiego, wziął żywo do serca odezwę akademji.

Mieszkając pod Dobrzyniem (zkąd, mowiąc nawiasem, pisywał ciekawe listy do *Korrespondenta Płockiego*), zajął się tą okolicą i w ciągu ubiegłego roku napisał rzecz obszerną p. t. „Lud ziemi dobrzyńskiej, jego zwyczaje, obyczaje, język, pieśni, bajki, zagadki, przysłowia, przemówki, zwyczaje prawne i t. d.“

Rzecz tę p. Petrów przesłał już do Krakowa i zobaczymy ją zapewnie wkrótce w „Pamiętnikach akademji.“

Przy tej sposobności donosimy czytelnikom, że nasz młody a tyle obiecujący etnograf, wyjeżdża bardzo daleko, bo aż do Krasnoufimska w guberni orenburskiej, gdzie otrzymał stałą posadę nauczyciela historji i geografji w szkole realnej rządowej.

Mamy nadzieję, iż pan P. nie zaniedba i tam nauki, a w chwilach wolnych od zajęć pedagogicznych, będzie pracował dla dobra swojej literatury.

= Jutro nastąpi uroczyste poświęcenie dworca dr. żel. Nadwiślańskiej na stacji Mława.

= Od trzech dni zapada się kanał przy rogu ulic Trębackiej i Krakowskiego Przedmieścia. Należałoby mitręgę tę usunąć.

= Pani Jakowicka, która pomimo niedyspozycji wzięła udział w ostatniem przedstawieniu „Roberta Djabła“ uległa wskutek tego silnej słabości. Lekarze wszakże są zdania, iż pani J., jeszcze w tym tygodniu z łóżka się podźwignie i wkrótce na scenie wystąpić będzie mogła.

= Obok wału na Pradze (przy wadze bydła) ma być wystawiony dom dla cyrkułu i sądu pokoju.

= Wiadomo, że kolej nadwiślańska posiadać będzie główny dworzec osobowy w Warszawie, za rogatkami Jerozolimskiemi tuż przy linji kolei wiedeńskiej, gdzie droga obwodowa łączy się z tą ostatnią. — Otóż dowiadujemy się, że na dworcu tym znajdować się będzie... aż dwóch zawiadowców, jeden z ramienia drogi nadwiślańskiej, drugi ustanowiony przez kolej Wiedeńską.

= Jeszcze jedna próba z nieśmiertelnym sztucznym kamieniem.

Osławiony chodnik przy hotelu Europejskim tylokrotnie naprawiany, a przed kilkoma tygodniami łatany w niektórych miejscach czworograniastemi płytami ze sztucznego kamienia, nowej podobno konstrukcji, obecnie jest w całości zastępowany chodnikiem ułożonym z samych takich płyt...

Czy nowy chodnik będzie trwalszy od dawnego— blizka przyszłość pokaże.

= Skorowidza Królestwa Polskiego, tomu IIgi zeszyt 7-my opuścił już prasę.

= Wystawa obrazów po ś. p. Szermantowskim Józefie, oraz innych artystów, którzy ofiarowali mu prace na korzyść pozostałej wdowy z dziećmi po zmarłym artyście, urządzona w lokalu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych na miesiąc jeden, przedłuża się jeszcze na dwa tygodnie, licząc od dnia dzisiejszego (18 lipca b. r.)

= Jutro u izraelitów post „Tyszebeaw;“ pamiątka zburzenia Jerozolimy. Sklepy później niż zwykle są otwierane.

= Przy ulicy Wierzbowej, tuż naprzeciw teatru, naprawiane są rury gazowe.

= Dziś w teatrze letnim „Małe nieprzyjemności“ i „Przysięga Horacego“;—dwie wznowione sztuki.

= Ochrona XII-ta, która dotychczas znajdowała się przy ulicy Chmielnej, z dniem 8 b. m. przeniesiona została na ulicę Złotą pod nr. 1058 (policyjny 35).

= Nie zawsze wierzyć można... szklarzom choćby ci mieli cechową swoją skrzynkę i kilka szyb w ręku.

Nie zawsze... a przekonali się o tem lokatorowie domu Nr. 4 na Nowem Mieście onegdaj między godziną 6-tą a 7-tą wieczorem.

Do mieszkającego tam lekarza wojskowego wszedł szklarz—a zobaczywszy w przedpokoju i gabineciku dwie głowy cukru, ujął je szybko i wybiegł z łupem do sieni.

Na nieszczęście szklarskie ujrzał go w sieni stróż i nie zważając na tłomaczenie się szklarza, który twierdził iż tu a nie w mieszkaniu cukier był położony—przytrzymał pana majstra.

Zbiegli się też i domownicy.

Ten i ów począł się przypatrywać szklarzowi — w końcu poznano w nim doskonałego łotra.

Znaleziono przy nim nóż składany.

Nie zawsze wierzyć można szklarzom!

= W ostatnim numerze *Kłosów* znajdujemy początek poematu Wiktora Hugo: „Epos robaka“ z nowej serji „Legendy wieków“ w tłomaczeniu Klemensa Podwysockiego. Siła wyrażenia w tej mistrzowskiej parafrazie jednej myśli, przypomina świetną epokę twórczości poety, a tłomacz uczynił wszystko, co było można, aby przekład dorównał oryginałowi.—Jaka szkoda, że w obec rozchwytywania edycyj francuzkich, nie możemy się zdobyć na jedno wydanie zbioru celniejszych przekładów z Wiktora Hugo, które rozsypane po pismach perjodycznych utworzyćby mogły tom spory!

= W jednem z pism tutejszych podniesiono kwestję zaprowadzenia w wiejskich kościołkach parafialnych śpiewów dziecięcych, stawiając za przykład kościołek w Chełmie około Przedborza. Obecnie donosi nam p. J. A. M. z mszczonowskiego, iż chór taki istnieje również w Radziejowicach w powiecie błońskim, za staraniem ks. A. L. miejscowego proboszcza. Harmonijny śpiew dziatek, podzielonych na głosy, nader miłe sprawia wrażenie i pięknie się przyczynia do podniesienia ducha pobożnych.

= W uzupełnieniu tego, cośmy wczoraj powiedzieli o oranżerji w Neplach podajemy jeszcze niektóre szczegóły dotyczące tej niezwykle pięknej miejscowości w naszym kraju.

Neple własność pierwotna Ignacego Ursyna Niemcewicza, brata Juljana, drogą sukcessji przeszła na Julję z Orzeszków Mierzejewską siostrzenicę Niemcewiczów. Słynną oranżerję w Neplach założył mąż jej Kalikst Mierzejewski poświęciwszy na ten cel ogromne kapitały.

Treibhauzy, ananasarnie etc. etc. utrzymywane tu były z niesłychanem wysileniem i kosztem, szczególnie kamelje posiadały okazy nigdzie prawie nie spotykane.

W zbudowanem umyślnie na ich pomieszczenie, tak zwanem kolizeum, pod szklanem przykryciem hodowały się one w gruncie.

Były to prawdziwe drzewa kameljowe, a liczba ich wraz z rododendronami dochodziła do 5000 sztuk.

Oprócz oranżerji słynął w Neplach ogród aklimatyzacyjny, w którym krzewy wszystkich stref były pielęgnowane. Wielka ananasarnia, figarnia, rozległe plantacje win, oraz dwa ogrody owocowe z najprzedniejszemi gatunkami moreli, brzoskiń, gruszek, śliwek, etc. etc., dopełniały całości.

W roku 1862 Neple sprzedane zostały jenerałowi Korniłowiczowi, a w sumie szacunkowej zapłaconej za majątek, sama oranżerja ocenioną była na 45000 rub. sr.

W tym perjodzie czasu jedna z ostrych zim zadała wielką klęskę oranżerji, w której liczba krzewów zredukowaną została do 2000 sztuk.

Od p. Korniłowicza Neple przeszły w posiadanie dzisiejszego ich właściciela p. R. z którym, jakeśmy wczoraj wspomnieli, zarząd pałaców Cesarskich w Warszawie, ma podobno znów traktować o nabycie oranżerji.

Poprzednio już władza rządowa w Królestwie raz za księcia Gorczakowa, drugi raz za hr. Berga, oceniając kameljarnię nepelską, jako cenny bardzo nabytek, traktowała o jej kupno; w obu razach jednak projekt nie mógł przyjść do skutku, albowiem w oranżerji łazienkowskiej nie mógł znaleźć odpowiedniego pomieszczenia tak liczny i wspaniały dobór drzew kameljowych.

Dziś jestto już możebnem—najprzód, że oranżerja nepelska o wiele zmniejszoną została, powtóre, iż od r. 1870, w parku łazienkowskim znajduje się druga oranżerja przedstawiająca miejsce na lokację choćby największych tego rodzaju krzewów roślinnych.

Neple położone są nad samym Bugiem.

Miejscowość, otoczenie, wytworność stylu budowli, słowem wszystko przedstawia wspaniałą pańską rezydencję, jakiej równych dziś spotkać pewnie nie można.

Piękny park nepelski urządzony w stylu angielskim, poźniejsi właściciele w różny sposób przekształcali, poświęcając często dla chwilowego upodobania najpiękniejsze starodrzewy parku.

Temu właśnie losowi uległy niedawno stuletnie lipy otaczające sam pałac.

= Studnie w ogrodzie Saskim wielką stanowią wygodę dla spacerującej publiki.

I na słońcu są jednak plamy.—Jedna z tych plam względnie do naszych studzien, jest wczesne cofanie obsługi z posterunków przy nich, tak, że już po godzinie dziewiątej wieczorem, gdy ogród pełen jest jeszcze publiczności, chcący się napić wody, muszą ją czerpać rękoma.

Otóż jeżeli obsługa dłużej nie może przy studniach pozostawać, prosilibyśmy o umieszczenie przy nich kubeczków na łańcuszkach, przy pomocy których możnaby się napić ze studni.

Zwracamy uwagę, że za granicą wszędzie przy studniach istnieją podobne instrumenty.

= W ubiegłym 1876—77 roku szkolnym ukończyli kurs nauk w instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji i uzyskali świadectwa: a) na wydziale gospodarstwa wiejskie[illegible] Borowski Leopold, Buszczyński Aleksander, Góre[illegible] Bolesław, Zakrzewski Tadeusz, Zieleński Kazimierz Łazowski Wojciech, Mostowski Kazimierz, Pruszanowski Ezechjusz, Rogowski Ludwik, Smoleńsk[illegible] Aleksander i Czystosierdow Warsonofiusz.—Na wydziale leśnictwa: Hussakowski Stanisław, Markuso[illegible] Daniel, Matlakowski Jan, Trocki Nozon i Szeres Abraham.

= Z dniem 1 stycznia 1877 roku Warszawa posiadała w ogóle lekarzy 246, dentystów 12, dentystkę 1, weterynarzy 22, starszych felczerów 175, (w tej liczbie utrzymujących sale felczerskie [illegible]); akuszerek 445, aptek: allopatycznych 37, filij 4, homeopatyczna 1, szpitalnych 2, składów materjałów aptecznych 9, składów farb 19, laboratorjum dla badania moczu 1, laboratorjum techniczne 1, zakładów chemicznych 3, instytutów wód mineralnych 4, fabryk wód mineralnych 10, fabryk wód gazowych 14, lecznic prywatnych 14.

= W sierpniowym zeszycie *Bibljoteki Warszawskiej* pomieszczony zostanie początek skrócenia obszernej pracy Bertiego p. t. „Kopernik i jego poprzednicy w Italji,“ dedykowanej wszechnicy jagielon-

...skiej na uroczystość 400-letniej rocznicy Kopernika. Skrócenia tego dokonał dr. Artur Wołyński.

— W roku bieżącym ukończyli akademję petersburską ze stopniem magistra następujący duchowni.

Z archidyecezji warszawskiej: ksiądz Andrzej Retke.

Z dyecezji kaliskiej: ks. Ignacy Zieliński.

Z dyecezji kieleckiej: ks. Adam Kuliński.

Z dyecezji płockiej, ks. Edmund Koskowski, i Jan Piekarski alumn seminarjum płockiego.

Z dyecezji sejneńskiej: ksiądz Kazimierz Pleszykas.

Z dyecezji lubelskiej: alumn tamtejszego seminarjum Feliks Krokowski.

— Dzisiaj w teatrze letnim wznowione będą dwie grywane dawniej dość często sztuczki a mianowicie: komedja w jednym akcie P. H. Murger pod tyt. „Przysięga Horacego,“ oraz krotofila w 1-nym akcie pana Clairoille p. t. „Małe nieprzyjemności życia ludzkiego.“

Obie te sztuki są tłomaczone przez b. dyrektora teatrów J. S. Jasińskiego. W pierwszej z nich przyjmie udział pani Rakowiczowa, panna Gilska, pan Chomiński i pan Grubiński, a w drugiej panie Nowakowska, Sawicka, oraz panowie: Chomiński, Stromfeld i Adler.

— Dalsze przedstawienia fraszki Lubowskiego „Kiedyż obiad“ przerwane zostały z powodu wyjazdu p. Ostrowskiego.

— Siedlecka straż ogniowa coraz piękniej się rozwija. W tych dniach znowu magistrat siedlecki postanowił powiększyć budynki przeznaczone na przechowywanie narzędzi ogniowych.

— Od dni trzech kurs waluty rossyjskiej w stosunku do zagranicy, znacznie się polepszył. Podwyżka wynosi do dnia dzisiejszego około 5%.

— W tych dniach wykonano w Dolinie szwajcarskiej wdzięczną polkę kompozycji pani Dębskiej.

— W Alkazarze niezadługo wystawioną będzie komedjoopera Aloizego Żółkowskiego, z muzyką Karola Kurpińskiego p. t. „Szarlatan czyli wskrzeszenie umarłych.“ Sztuka ta grana była w teatrze warszawskim około roku trzydziestego i główniejsze w niej role wykonali: Koss, Zdanowicz; Aszpergerowa. Z grających w niej osób do dziś dożyli jeszcze Świergocki, dyrektor Jasiński i Aszpergerowa.

— W ciągu roku 1876 wypadków nagłych śmierci w Warszawie było znacznie mniej jak w r. 1875— w tym ostatnim bowiem zaszło takowych 310, w roku zaś 1876—234. W tej liczbie w skutek chorób: mężczyzn 112, kobiet 84, w skutek pijaństwa i innych niewiadomych przyczyn: mężczyzn 24, kobiet 14. Odebrało sobie życie: mężczyzn 28, kobiet 12, (razem 40,) więcej o 26 jak w r. 1875. Martwych ciał znaleziono 10 (męż. 5, kob. 5.) Utraciło życie w skutek spadnięcia z wysokości: męż. 10, kob. 5; spaliło się: męż. 1; zagorzało: męż. 5, kob. 3; utonęło: męż. 12, kob. 5; z innych wypadków: męż. 19, kob. 8; w ogóle zginęło w r. 1876 osób 68, (męż 47, kob. 21,) więcej o 15 jak w r. 1875.

— W obec rozpowszechniającego się obecnie używania do sklepień szyn, nie od rzeczy będzie powiedzieć, że drogi żelazne sprzedają same zużyte szyny, ...wet na pojedyncze sztuki i że w ten sposób uniknąć można pośrednictwa osób trzecich, handlarzy ...za, którym zawsze pewien procent zapłacić trzeba.

— Pan Jan Tatarkiewicz, artysta dramatyczny, przetłomaczył z francuzkiego obrazek ze śpiewkami w 1-nym akcie Juljana Delahaye p. t. „Sąsiadka.“ Sztuka ta niezadługo będzie przedstawioną na scenie teatru letniego, a udział w niej przyjąć mają panie: Figarska i Gilska, oraz pp. Holtzman, Stromfeld i Turczynowicz.

— Zarząd oświaty publicznej zezwolił w tych dniach na ustanowienie klasy przygotowawczej przy żeńskiem gimnazjum w Radomiu. Warunki takie same, na jakich istnieją i inne w tym rodzaju klasy.

— Przy sandomierskiem progimnazjum żeńskiem spodziewane jest otworzenie klasy przygotowawczej.

— We wsi Starej-Warce, powiecie górno-kalwaryjskim, pokazała się zaraza na bydło.

— W mieście Lipnie, w guberni płockiej, ma być otwarta cztero-klasowa szkoła prywatna męzka z zakresem realnym. Utrzymywać ją będzie p. Andrzej Ubysz, rzeczywisty student warszawskiego uniwersytetu, mający dotychczas podobną szkołę w Ciechanowcu.

— Obok dzwonnicy kościoła Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, rozpoczęto budowę schodów. Potrzebę tego wywołało zamurowanie dawniejszego wejścia, istniejącego przez przyległą do tejże dzwonnicy posesję.

— W dniu dzisiejszym nad ranem F. F., urzędnik magistratu, zamieszkały przy ulicy Piekarskiej pod Nr 129, wyskoczył z okna drugiego piętra i znalazł śmierć natychmiastową.

O ile śledztwo doraźne wykazało, przyczyną fatalnego kroku, była utrata znacznej sumy wypożyczonej przez F. przyjaciołom, a której podobno odebrać nie mógł.

F. (liczy lat 47) zostawia żonę i troje nieletnich dzieci, przebywających od trzech tygodni na letniem mieszkaniu na Pradze.

Śmierć była — jak to już rzekliśmy — natychmiastową, gdyż F. upadając, uderzył na kant chodnika. Dziwna jednak, iż czaszka nie jest strzaskaną i że okazują się tylko silne obrażenia skóry.

— Polecamy znanemu sercu naszych czytelników Marjannę Krzemińską, której mąż od kilku tygodni chory, żadnej pomocy dać jej nie może, a ona sama mając chorego męża i czworo drobnych dzieci, zarobić nic nie jest w stanie, a co najgorsza, że zadłużona za komorne, gdy go nie zaspokoi, pozostanie bez schronienia.—Mieszka przy ulicy Browarnej pod Nrem 13.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* J. F. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

— Jutro w pałacu Brühlowskim ofiary dla Krzyża czerwonego przyjmować będzie jenerałowa *Buhrmeistrowa*.

— Książeczka do nabożeństwa znaleziona w ogrodzie Saskim, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— *Na posiedzeniach komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych*, dnia 19 czerwca i 13 lipca roku b. odbytych, przyjęci zostali na członków rzeczywistych towarzystwa: PP. *Hiż* Józef, redaktor Kurjera Codziennego, baron *Lesser* Jan, baron *Lesser* Bronisław, *Luiski* Mateusz, obywatel ziemski, *Łabęcki* Hipolit, budowniczy i *Szymborski* Tadeusz emeryt.

Vice-Prezes Towarzystwa, *Wojciech Gerson*. — P. o. Sek. Komitetu, Radca Stanu, *Kosmowski Ignacy*.

— Donoszą z Odessy, że w okolicy tamtejszej już w przeszłym tygodniu rozpoczęto żniwa. Zboże zupełnie dojrzałe. Urodzaj w całej gub. chersońskiej znakomity.

— W konserwatorjum muzycznem w Petersburgu otwarły się wakanse *bezpłatne* dla uczni w kompletach instrumentów dętych: mianowicie w klasie oboju 2, fagotu 1, waltorni 3 i trombonu 2. Zapis ogłoszony na 3 go, 4-go, 6-go i 8 go sierpnia r. b. Szczegóły w Nr. 146 *Prawit. Wiestnika*.

— *Gołos* wymienia nazwiska oficerów poległych dotąd od chwili rozpoczęcia wojny — pomiędzy nimi znajdują się następujący polacy: sztabs-kapitan Przewalski, podpułkownik Strzelbicki (utonął), sztabs-kapitan Jaszczyński. Odnieśli mniej lub więcej ciężkie rany: podporucznik Lipiński, chorążowie: Czerniawski i Dobrowolski, porucznicy: Atraszkiewicz i Burczewski, majorzy: Świątnicki, Karpiński i Godlewski, porucznik Ledóchowski, chorążowie: Lewicki, Próchnicki i Giżycki, podporucznik Danielewski.

— Z Kowna donoszą, że w dniu 13 b. m., pożar zniszczył prawie połowę miasteczka Wiłkomierza.

— *Moskowsk. Wied.* piszą: „W Moskwie, na ulicy Twerskiej w domu Małkiela, ukazały się w handlu maszyny do szycia wyrobu krajowego. Jeszcze nie tak dawno maszyny do szycia wyrabiały się wyłącznie w Ameryce,—której należy się zaszczyt wynalezienia ich—i bez względu na znaczny popyt, były bardzo drogie. Dobra maszyna do szycia kosztowała rs. 100 do 200 i dlatego nie mogły one być przystępne dla rodzin niebogatych. W ostatnich czasach Niemcy zaczęły zaopatrywać Rossję na szeroką skalę w maszyny do szycia i niedawno, że nie na każdej większej ulicy Moskwy zjawiły się też składy maszyn do szycia systemów amerykańskich. W składach tych zaczęto sprzedawać maszyny do szycia nieco taniej, lecz pod względem zalet o wiele niżej one stoją od poprzednich, lubo droższych ale istotnie wyrabianych w Ameryce. Inaczej też być nie mogło, albowiem w Hamburgu i w innych miastach niemieckich powstały fabryki wyrabiające maszyny do szycia na wywóz, a że zbyt w Rossji, gdzie popyt na te maszyny z każdym rokiem zaczął wzrastać i gdzie z tego powodu łatwo pozbywano się nawet zbrakowanego towaru.

Ukazujące się w handlu maszyny do szycia, wyrobu krajowego, nie ustępują w zaletach poprzednim drogim maszynom, a kosztują znacznie taniej. Najlepsza maszyna nożna z pudłem, przepysznej roboty, kosztuje zaledwie 45 rs., bez pudła rs. 30, ręczna 25 rs.; w ogóle wszystkie maszyny do szycia wyrobu krajowego, sprzedawane są o 30% taniej od zagranicznych. To obniżenie cen tłomaczy się tem, że krajowa fabryka wyrabia maszyny z materjałów krajowych i nie ponosi opłat celnych. Fabrykę założył Kraszewski w Warszawie; istnieje ona drugi rok dopiero, a już wyrabia tysiące naszyn do szycia, rozmaitych systemów. Dobrzeby było aby którykolwiek z fabrykantów moskiewskich wziął się do fabrykacji maszyn do szycia.“

Przyjemnie nam zanotować nowy dowód, że nasze warszawskie wyroby potrafią zdobyć na większych rynkach należne uznanie i pierwszeństwo przed zagranicznemi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Najdogodniejsza droga do Ojcowa, prowadzi przez przystanek kolei wiedeńskiej Strzemieszyce, zkąd końmi przez Olkusz, dojeżdża się do Ojcowa. Jest to najkrótsza i najtańsza droga.

Kronika zagraniczna.

× W Krakowie nauczyciel gimnazjum św. Jacka, ogłosił list Samuela Ausübla, o którego samobójstwie donieśliśmy niedawno. Dyrekcja policji wręczyła podług adresu list ten, rzucający światło na charakter nieszczęśliwego młodzieńca.

„Wielmożny panie profesorze!“ pisał Ausübel. „Niegodziwe postępowanie kolegów ze mną, przyprowadziło mnie do kroku ogromnej doniosłości. Jużby mi może nie chodziło o zapłacenie tej książki, której, wyznaję tu powtórnie, nigdy w życiu nie widziałem, ale nie mogę znieść tego, aby na mnie, którego przeszłość, lubo niedaleko sięgająca, bo jestem prawie jeszcze dzieckiem, niczem jeszcze poplamioną nie została, tam, gdzie dotychczas przebywałem, odrazu, i to w obcem mieście, gdziebym się był powinien spodziewać jakiejkolwiek gościnności, tak zbezcześczoną została. Znajdując się przeto u progu, gdzie się mam rozstać z tym żywotem (w sposób gwałtowny), przebaczam kolegom za ich bezpodstawne, owszem nagany godne, przeciw mnie postępowanie, pomnąc na słowa Chrystusa: „Panie, przebacz im, albowiem nie wiedzą co czynią.“ (Ausübel był wyznania mojżeszowego. Red.). Tylko o to proszę Pana Boga, aby mnie w dalszem życiu swojem nie mieli na sumieniu. Nareszcie, mam tę nadzieję, że moja niewinność przecież raz zrządzeniem boskiem, wyjdzie na jaw. Tymczasem proszę pana profesora, by raczył o mnie powziąć lepszą opinję, gdyż ze słów jego zmiarkowałem, iż mnie uważa za złodzieja owej skradzionej książki. Polecam się pamięci łaskawego pana profesora. Samuel Ausübel.

W Krakowie, dnia 20 czerwca 1877 r.

Powyższego zamiaru nie wykonałem odrazu, bom się jeszcze spodziewał, że pan profesor przecież weźmie pod rozwagę tę sprawę. Dzisiaj jednak doszło już do najwyższego stopnia. Nie umieram z obawy przed karą, bo kto ma czyste sumienie, kary się nie boi, ale umieram *aus verlorener Ehre*.“

P. K. dołączył od siebie następujące objaśnienie: „Prawdopodobnie zrobił Ausübel dopisek ten dopiero 25 czerwca, w którym to dniu, o godzinie 5 tej po południu, żyć przestał. Nie byłoby może na swojem miejscu podawać bliższe szczegóły tego smutnego wypadku; to tylko w ogóle powiedzieć mogę, że całej tej sprawie, którą w sposób delikatny (?!) załatwić chciałem, towarzyszyły niezwykłe, dla nieszczęśliwego ucznia nieprzyjazne okoliczności“...

Wnosząc z poprzednio zamieszczonego w piśmie naszem listu Ausübla, trzeba zgodzić się z panem profesorem K., iż w istocie „niezwykłe“ okoliczności popchnęły do „grobu nieszczęśliwego ucznia.“ W obec krzywdzącego zarzutu, nie znalazł on sprawiedliwości i opieki, tam, gdzie ją znaleźć był powinien. Koledzy go oskarżyli niesłusznie, nauczyciel niesłusznie potępił... Nie chciano mu uwierzyć na słowo, i nie starano się zbadać ściśle tej sprawy! Co teraz pomogą frazesy spóźnionego współczucia i nic nie tłomaczące „objaśnienia?“

Nekrologja.

† W rocznicę śmierci ś. p. Anny z Czajewiczów **Faucer**, to jest dnia 19 b. m. czyli we czwartek, o godzinie 11-tej

z rana, w kościele metropolitalnym Ś-go Jana, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo, o czem zawiadamia się Rodzinę i Przyjaciół zmarłego. —11884—

† W dniu 20 b. m. to jest w piątek, odprawioną zostanie Wotywa za spokój duszy ś. p. Kamilji z Skarzyńskich **Grabowskiej**, w kościele Ś-go Aleksandra o godzinie **10-tej** rano, na którą stroskana matka z rodziną Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —11880—

† W dniu 20 b. m. i roku to jest w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Paprockich **Trzecieckiej**, w kościele powązkowskim o godzinie **10-tej** z rana, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół.

† Ś. p. Edzio **Sobański**, syn kupca Edwarda i Bronisławy z Szreterów małżonków Jabłońskich, przeżywszy lat 2 i miesięcy 3, po krótkiej i ciężkiej słabości zasnął w Bogu dziś o godzinie 8 mej rano. Stroskani rodzice zapraszają Familję, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym to jest dnia 19 lipca we czwatek o godzinie **6-tej** po południu z kościoła Ś-go Krzyża na cmentarz powązkowski. —11899—

† W dniu wczorajszym złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu powązkowskim, zwłoki ś. p. Stanisława **Grąbczewskiego**, Obywatela m. Pułtuska, który po długiem cierpieniu zakończył życie w d. 15 b. m. Pokój jego duszy.

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg, 17 lipca. Telegram *Prawit. Wiestnik* z Zimnicy 16 b. m. „Dnia 13 lipca przybyła do Głównodowodzącego w Tyrnowie deputacja turków z wyrażeniem Jego Cesarskiej Wysokości dobrych ze swej strony uczuć względem rossyjan. Głównodowodzący przyjął deputację miłościwie, nakazał przywrócić nabożeństwo w meczetach, przyrzekł strzedz meczety i mienie spokojnych mieszkańców oraz polecił deputatom przywrócić w ludności spokojność i zaufanie ku armji rossyjskiej. Członkowie deputacji objawili naszemu rządowi ukorzenie się w imieniu ludności muzułmańskiej i oświadczyli, że muzułmanie nie byliby opuścili Tyrnowa, gdyby byli we właściwym czasie dostali do ręki odezwę Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra, którą atoli miejscowy gubernator Said pasza przetrzymał.“

Przegląd polityczny.

Telegramy z dnia wczorajszego nadspodziewanie obfity materjał podały wiadomościom politycznym. Owych 18 bataljonów, przeprowadzonych przez Bałkany nie można już uważać za jakiś oddział rekonensansowy, mniejszej wagi. Utorowanie sobie drogi w miejscu najdogodniejszem pod względem strategicznym uważać trzeba za korzyść nadzwyczaj ważną, od której niejako wielka część dalszego powodzenia zależeć może.

Telegram przynoszący powyższą wiadomość dodaje, że oprócz 18-tu bataljonów nie przeprowadzono wprawdzie artylerji.

Nic dziwnego, przeprawa tego rodzaju należy do uciążliwych zadań wojennych i nie może być od razu z najzupełniejszym skutkiem przeprowadzoną. Teraz o wiele łatwiej będzie już przeprawić w ślad za innymi oddziały uzupełniające pierwszy korpus zabałkański, który od Jeni-Zagra, rozpocznie zapewne swoje energiczne działania.

Dla zorjentowania się pod względem geograficznym, podamy tutaj niektóre szczegóły dotyczące położenia dwóch najważniejszych obecnie grup przesmyków bałkańskich; jedna z nich zachodnia posiada dwa przejścia (Szipka i Tiguriska-Poljana wąwóz) ku łożysku rzeki Tundża, druga wschodnia składająca się również z dwóch w dolinę Tundży prowadzących dróg od miasta Elena.

Z Tirnowy prowadzi dobrze utrzymany gościniec do Gabrowy, jednego z najprzyjemniejszych i najruchliwszych miast bałkańskich, mających ludność przeważnie bulgarską. Z Gabrowy po sześciu godzinach drogi, natrafia się na częściowo dla użytku wozów, częściowo dla pieszych przeznaczoną drożynę prowadzącą przez 1318 metrów wysoki wąwóz Szipka w dolinę do Róż Kazanliku. Z Trawny zaś, małej miejscowości targowej, położonej o dwie mile od Gabrowy na wschód, wybiega również mniej jeszcze wygodna droga za Bałkan przez 1248 wysoką Tiguriska-polanę ku Kazanlikowi, zkąd znowu gościniec prowadzi do Filipopola.

Wąwóz Szipka należy z tego względu do najważniejszych przejść bałkańskich, iż przedstawia najkrótszą linję operacyjną w dolinę Marycy. Wszakże rodzaj komunikacji nie dozwala tu na przeprawę większych złożonych oddziałów wojska w rozwiniętym szyku i z tego względu wąwozy od Trawny i Gabrowy umożebniają tylko dla lżejszej broni przeprawę, dla konnicy lub lotnych oddziałów ochotniczych. Właściwszym punktem przejścia Bałkanów dla armji będą zapewne drogi z Eleny do Sliwna i Ajdos, wznoszące się tylko 100—600 metrów nad powierzchnię morza.

Jakakolwiek zresztą droga z planów strategicznych wybraną zostanie, dość na tem, że pierwszy krok przez Bałkan postawiono i turcy teraz dobrze siły swoje skupiać muszą, aby utrzymać się na swoich stanowiskach, bo akcja wojenna odtąd nabrać powinna wielce poważnego charakteru.

W świecie politycznym ostatnie wypadki na wschodnim teatrze wojny naprężą zapewne uwagę dyplomacji. *Pest Lloyd* dowiaduje się z Konstantynopola, że tam toczą się obecnie układy co do zajęcia Dardanelskiej stacji Gallipoli przez flotę angielską. Równocześnie ten sam dziennik donosi, iż Włochy na wypadek zajęcia Gallipoli, zamierzają zająć przystań w Antivari.

Wiadomości telegraficzne.

— Podług *Tagblatu* garnizon Ruszczuku wynosi 30 000 wojska tureckiego.

— *Cetynje* 15. — Podług wiadomości ze Skutari Sulejman-pasza prowadzi do Adrjanopola korpus 20 tysięczny. Pod Podgorycą zostanie tylko 7 000. Czarnogórcy przygotowują się do działań zaczepnych. W szpitalach w Cetynji i w Meguszy jest 350 rannych.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 18-go lipca 1877 roku.

Petersburg, 17 lipca. Depesze *Gołosa*: „*Sistowa*, 15 lipca. Głównodowodzący, przebywający obecnie w Tirnowie, donosi, że dziś wysłany został silny oddział kawalerji do Gorja, gdzie turcy wyrzynają bulgarów. Wraz z oddziałem udał się tam J. C. W. W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz Młodszy.“ *Bukareszt*, 15 lipca. Podług wiadomości z kwatery głównej garnizon Ruszczuku został odcięty. Oddział kawalerji zniszczył drogę żelazną pod Rasgradem na przestrzeni trzech wiorst i spalił dwa mosty. Korpus, który ma działać przeciw Ruszczukowi, będzie zostawał pod dowództwem J. C. W. W. Ks. Następca Tronu.“

Konstantynopol 17-go. — Dyrektor kolei żelaznych rumelijskich przybył do Adrjanopola, żeby cały tabor kolejowy w tył cofnąć. Mechmed Ali-pasza (ten który działał przeciw Czarnej Górze, od północowschodu) przybył do Niszu. Rossjanie i w Dobrudży posuwają się naprzód.

Konstantynopol 17-go. — Minister spraw zagranicznych Savwet pasza rozesłał do przedstawicieli Porty za granicą następujące doniesienia: „Porta odebrała depesze, iż Rosjanie przeszli w kilka batalionów Bałkan pod Hajm Bughar, gdzie znajdował się tylko jeden bataljon Turków. Musiał on cofnąć się po 2godzinnej heroicznej walce z nieprzyjacielem w obronie przejścia.

Berlin, 17 lipca.— Telegram z Aleksandrji: „Odpłynął do Konstantynopola nowy transport 3 000 wojsk egipskich“.

Wiedeń, 17 lipca.— Telegram dziennika *N. W. Tagblatt* z Odessy: „Cztery monitory tureckie zarzuciły kotwicę w pobliżu Sewastopola“.

Wiedeń 17-go. — *Presse* pisze: „Rumunja zapytała się Austrji, czy ta będzie miała coś do zarzucenia przeciwko przeprawie obu korpusów rumuńskich za Dunaj. Odpowiedziano Rumunji, że Austrja nie miesza się do jej rozporządzeń militarnych, lecz absolutnie nie przyznaje jej na prawym brzegu Dunaju żadnych dla zdobyczy terytorjów.“

Londyn 17-go. — Pisząc o przejściu Rossjan przez Bałkany, *Standard* kończy artykuł zapewnieniem, że „Angja nie pozostanie bierną w obec zagrożenia Konstantynopolowi przez armję rossyjską; że nigdy się nie zgodzi na zajęcie Konstantynopola przez Rossjan.“

Ateny 17-go. — Dekret królewski nakazuje zamknięcie izby deputowanych.

Londyn 17-go. — Posiedzenie izby gmin. Deputowany Campbell zawiadamia, iż wkrótce spyta się rządu, czy ten będzie się starał o doprowadzenie do skutku organizacji chrześciańskich prowincji Turcji na podstawie samorządu, jakto już proponowały inne mocarstwa europejskie, a nawet Rossja. Bourke odpowiada Gourley'owi, iż rząd angielski nie ma zamiaru czynić Porcie przedstawień co do wydanych przez nią rozporządzeń w przedmiocie komunikacji z Bosforem i portami morza Czarnego. Dilkemu odpowiedział Bourke, iż zrobione zostały Porcie przedstawienia co do skuteczności tureckiej blokady rossyjskich portów czarnomorskich. Porta odpowiedziała, że uważa blokadę za skuteczną. Kiedy okręty rossyjskie schwyciło parę statków tureckich, zrobiono Porcie nowe przedstawienia. Konsul wielko-brytański w Adrjanopolu zawiadamia swój rząd, iż przednie straże rossyjskie przeszły za Bałkany. Podług wiadomości z Konstantynopola siły wojenne rossyjskie w Bałkanach nie są tak wielkie, jak gazety podają.

Petersburg, 18-go.—Naczelnik sztabu w Tyrnowie jen. Hurko z przednim oddziałem ze wszystkich rodzajów broni wyszedł 12 b. m. z Tyrnowa, przeszedł 13 za Bałkany, 14 zastał w nieładzie stojący u wyjścia z wąwozu wioski Chankioj bataljon turecki a teraz idzie do Kazanłyku, poza nieprzyjaciela, który zajmuje ufortyfikowane przejście Szypki.

Dwie sotnie kozaków posunęły się do Jeni-Zagry i zniszczyły tam telegraf. Na drodze między Jeni-Zagrą a Sliwnem, pod wsią Oreoizore zaszła 15 b. m. bitwa kozaków z tłumami baszybuzuków i czerkiesów, które podrzymywały trzy tabory piechoty tureckiej. Nieprzyjaciel trzymał się tylko do czasu aż nadeszły przysłane od jen. Hurko posiłki, dragoni kazańscy z 4-ma działami. Ujrzawszy ich nieprzyjaciel zaczął stanowczo uciekać. Zabrano mu sztandar, kilka chorągwi, mnóstwo broni. Cała ludność turecka uciekła do Adryanopola.

Paryż 17-go.—Domniemania dzienników zagranicznych jakoby Gontaut Biron, poseł niemiecki w Berlinie, sprawował w Ems misję dyplomatyczną, zostały odwołane. Gontaut-Biron wyjechał do Ems tylko dla zdrowia.

Wiedeń 17-go.—Doniesienie *Polit. Cor.* Rossjanie zdobyli przy wzięciu Nikopola 40 dział i 2 monitory tureckie. Schwyceni paszowie są Achmet pasza i Hassan-pasza. Według *Polit. Corr.* jest już dziś postanowionem nieodwołalnie, że armia rumuńska zaczepnie działać nie będzie; będzie ona tylko miała za zadanie osłaniać linję Dunaju.

— Dr Kadler przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście Nr 36 naprzeciw Saskiego Placu i przyjmuje tak jak dotychczas chorych na *syfilis, skórne choroby wewnętrzne* od godz. 10 do 11-tej i od 4-tej do 5-tej. —11256— 4—6

— ***Józef Szwarcenberg Adwokat*** przysięgły, przeniósł kancellarję swoją na ulicę Graniczną Nr 12. Przyjmuje interesantów do godziny 10½ z rana i po południu od 4 do 8-ej. 5—6—11222—

— ***Adam Ziółkowski,*** artysta opery, professor wyższego śpiewu, przeniósł mieszkanie na ulicę Leszno Nr 57. 2—3 —11638—

— ***SPÓŁKA OPAŁOWA*** ma honor podać do publicznej wiadomości że ***Skład Węgli i Drzewa*** istniejący dotąd prz ulicy ***Tłomackie pod Nem 3*** przeniesionym został na ulicę ***Bielańską pod Nr 4.*** —11568—4—6

Cena okowity z dnia 17 lipca.

78% z akcyzą kop. od %.

Hurtow. skład. w wiadro 700 —710 g 228—231 { z dodat.
Pojedyń. szym. „ 710 —720 „ 231—234 { 2%

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz: st 2 c. 11.

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 18-go Lipca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	140.25-40-47½-55	140.62½	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9 55—56	9.57	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	114.60	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	114 45	114.75	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	98 50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	94.90	95 05	94.75
„ „ „ „ małe	—.	95 05	94.75
Listy zast. m. War. serji I	87. 75	88.45	—
„ „ „ serji II	—.	87.90	87.60
„ „ „ serji III	—.	—.	87.10
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—.	—
4% Listy Likwidacyjne duże	82 80	82 90	82 60
„ „ małe	82 70	82 85	82 55
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	210.	—.
„ „ z r. 1866	—.	210.	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	110.25	109 50

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . .	—.	—.	202 50
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	76.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	77.
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	—.	118.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	108	107.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	240 50	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	240	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	230
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 28⅔ nowych 36$^{1}/_{10}$ zastawnych m. Warszawy ser I i II 148$^{11}/_{18}$ m. Łodzi 106$^{17}/_{18}$ listów likwidacyjnych 52$^{2}/_{9}$ obligów skarbowych 118$^{9}/_{10}$ pożyczki prem I-ej emisji 6$^{9}/_{10}$ II-ej emisji 173$^{3}/_{5}$

Monety. Półimperjały rs. 7.96 – 7 97 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.72 — .— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. dukaty hol. rs. . guldeny austr. rs. — kop. —.

Ceny Targowe.

(franko skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki. — Warszawa d. 17 Lipca r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra od .— do .—, jasno-pstra od .— do .—, biała od .— do 11.40, wyborowa od .— do . —. **Żyto:** wagi 232 polskie od 6.45 do 6.75. ruskie od 6.30 do 6.50. **Groch:** wagi 262 kuchenny od .— do .—, na paszę od .— do .—. **Jęczmień:** wagi 202 od .— do .—. **Owies.** wagi 142 od 28.0 do 3.15. **Wyka:** wagi 262 od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—. **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—. **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od .— do —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 16.2 w południe ciepła st. 19.0 Barometr 755 (Odmiana)

TEATR LETNI.

Dziś: **Przysięga Horacego. — Małe nieprzyjemności życia ludzkiego. — Czuła Struna** Jutro **Trubadur.**

Teatr Trapszo (ARKADJA)

Dziś: Pierwszy raz: **40 letnie dziecko 75-cio-letniego ojca.** komedja.—**Podróż djabła na wesele.—Marta. — Nie ma męża w domu.**—Tercet i scena z **Pięknej Heleny.**

Teatr z Poznania.

Dziś: **Ferrèol.**—Jutro: Występ Panny Marji Disterlow: **Małżeństwo Olimpji,** sztuka w 3 aktach, Augiera, przekład Zygmunta Sarneckiego.

DOLINA SZWAJCARSKA.

We Czwartek dnia 19 Lipca 1877 r.

Wielki Koncert.

Orkiestry Berlińskiej

pod dyrekcją

HERMANA

FLIEGE.

Wieczór Stanisława Moniuszki

wszystkie kompozycje utworu Stanisława Moniuszki.

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Wyjątki z Hrabiny, Strasznego Dworu, Parji, Sabaudki.— Tańce z Doktora z musu, etc., etc.

Początek o godzinie 7-mej.

Wejście k. 30.

W Czwartek

na benefis DyrektorA

H. FLIEGE

Wielki Koncert Podwójny

Świetna illuminacja Doliny Szwajcarskiej, w połączeniu bengalskiego i elektrycznego światła. Na zakończenie Wielki Capstrzyk.

Któryby z Panów Studentów Uniwersytetu życzył udzielić kilkadziesiąt

lekcji Algebry i Fizyki

objętych programem gimnazjalnym żeńskim, niech się zgłosi do Hotelu Polskiego Nr 58, między godzinami 9 i 1 przedpołudniem i 3-cią i 6 tą po południu.
1 2 — 11890 —

Henryk Ejbel,

artysta muzyczny, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Senatorską pod Nr 16 nowy, mieszkania 10. Przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące, oraz lekcje muzyki. 1—6 — 11896 —

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do **Magazynu J. Matuszewskiego.** Miodowa Nr 2. 1—3 — 11875 —

W Szkole prywatnej męzkiej klassowej w m. gub. Petrokowie **zapis uczniów** stałych i przychodnich na rok szkolny 1877/8 rozpocznie się od dnia 16 Sierpnia. Kurs nauk 1 go Września r. b. nastąpi. O czem osoby interesowane przełożony szkoły zawiadamia.

W. Jaworski.

w domu W. Kleszczewskiej, przy ulicy Nowy-Rynek. 1—1 — 11861 —

Bardzo korzystny interes! przynoszący netto 18%, egzystujący od lat kilku, gdzie obecnie jest obrotu kapitału rs 35,000.

Także potrzebną jest **lokomobila** używana o sile 6 lub 8 koni. Osoby interesowane raczą składać swe adressa pod lit. **J. K** w Kiosku w ogrodzie Saskim.
1—2 K.— 11886 —

Akcje pierwszej emissji,

upadłej firmy fabryki **Izabellin** w Płockiem, ktoby miał do zbycia raczy nadesłać swoje warunki w kopercie zapieczętowanej do Redakcji Gazety Handlowej pod adresem W. Zdzisława S... 1—1 — 11853 —

Osoby życzące umieścić dzieci uczęszczające do gimnazjów, jako

PENSJONARZÓW,

znajdą odpowiednią opiekę i pieczołowitość u osoby zajmującej się wychowywaniem tychże od lat dziesięciu i posiadającej upoważnienie od Władzy Naukowej. Pańska Nr 19, mieszk 1.
1—3 — 11781 —

Bardzo tanio jest do sprzedania

Garnitur Mebli

jedna sofa orzechowa nowa i jedna sofa całkiem kryta używana. Nowy Świat Nr 12 nowy, obok Kontrolnej Pałaty u Tapicera.
1—3 K.— 11885 —

GORZELANY,

młody, bezżenny, szuka posady Łaskawe oferty pod lit. **H. 2777** przyjmuje „Central-Annoncen Bureau we Wrocławiu," Carl-strasse 1. 3—3 — 11054 —

Do sprzedania

różne Meble

mało używane, mahoniowe, orzechowe i jesionowe. Ulica Marszałkowska i róg Ś-to Krzyzkiej Nr 48, w bramie na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 7. —11685—5—6

Wózki Węgierskie

większe i mniejsze, są do sprzedania, gdzie fabryka powozów

Karola Sommer,

ulica Erywańska Nr 1066B
3—6 — 11685 —

Dla prawdziwego Amatora!

W Magazynie „Konkurencja" na rogu ulic: Wareckiej i Nowego-Światu, dwoje **Skrzypiec** starych włoskich, do sprzedania złożono. Cena względnie nie wielka, Kto chce mieć dobry instrument niech pośpieszy bo niedługo skrzypce te w pomienionem miejscu pozostawać będą.
2—3 — 11516 —

Rolety do Okien

rewantuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza
12-0 — 9450 —

Z powodu zwinięcia interesu

Zupełna Wyprzedaż

w Sklepie Jubilerskim

J. H. Ostermann,

Krakowskie-Przedmieście Nr 441/67, w domu W-go Pawlika, naprzeciw Resursy Obywatelskiej.—Tamże do sprzedania **Urządzenie sklepowe.** 2—6 — 11559 —

Czytelnia Polska i Francuzka

E. KIERER,

przeniesioną została z ulicy Ś to Krzyzkiej do domu Ulrycha przy ulicy Bagno Nr 1, w oficynie, pomnożoną została najnowszemi dziełami.—Abonament miesięczny kop. 30.
—11839—1—1

Zakład Fotograficzny

pod firmą

A. PUCIATA,

Nowy Świat Nr 34 (Foksal) wprost Chmielnej.

Zakład powyższy po zastosowaniu pewnych nowych sposobów, staje w możności wykonywania wszelkiego rodzaju fotografji, **po nie-praktykowanie nizkich cenach:**

1. **Tuzin biletów** po cenie od rs. 1 k. 20.
2 **Fotografje z obrazów, rzeźb, sztukaterji, odlewów, gipsów, modeli** i t. p, po cenie od 50 kop. za zdjęcie.
3 Zamówienia na zdjęcie fotografji z nadgrobków na wszystkich cmentarzach pod Warszawą, przyjmują się jak dotychczas po 3 rubla.

W tymże zakładzie przyjmują się uczniowie.
—11122—5—6

Do sprzedania:

Owiec sztuk 300, zdatnych do chowu, w tych matek 3 i 4-ro letnich sztuk 100, Skopów 70, jednorocznych sztuk 45, jagniąt lutowych sztuk 85. Wiadomość na miejscu u Rządcy we wsi Milanówek, odległej milę od stacji kolei Warszawsko Wiedeńskiej Grodzisk.
—11583—3—3

Trumny, efekta pogrzebowe, gotowe żałoby, zlecenia pogrzebowe,

w Magazynie Żałobnym,

Nowy-Świat Nr 48, drugie piętro od frontu.
—11476—4—10

MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 60 na 1 piętrze.

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca.

Załęski i Comp.

44 –0 — 15864 —

Każdego czasu jest do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, przy niemieckiej familji. Ulica Karmelicka Nr 1—róg Leszna; wiadomość u stróża. —11815—1—3

Ktoby miał do odnajęcia osobny

POKOIK,

w bliskości Placu Teatralnego, od d. 1-go Sierpnia r. b., zechce zostawić uwiadomienie wraz z objaśnieniem i adresem swym w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. W.
—11802—1—3

Nagrody rs. 5.

W dniu 10 b. m. zginął pierścionek ze szmaragdem, osadzonym rozetkami, na który zwraca się uwagę pp. Jubilerów. Uprasza się o zwrot takowego do pana S. Barona Jubilera Ś-to-Jerska Nr 32, na 1 piętrze od frontu mieszkającego, za powyższą nagrodą.
—11704—2—3

Nagrody rs. 15.

W dniu wczorajszem idąc z ulicy Pańskiej przez Plac Grzybowski, Królewską na Krakowskie-Przedmieście i z powrotem na Żórawlą, zgubiony został **Pugilares** skurzany, w którym się znajdowało rs. 106 - różne notatki Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie za powyższą nagrodą na ulicę Szpitalną Nr 8, do Składu węgli i drzewa
1—2 — 11891 —

Zginęła Obrączka złota

ślubna, w dniu 15 b. m w wagonie klassie 2 pociągu spacerowego do Warszawy, z literami **A L** dnia 19 Lutego 1869 r. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za stosowne wynagrodzenie pod Nr 19 Elektoralna do fabryki wód mineralnych.
1—2 — 118 2 —

Przy ulicy Smolnej Dolnej Nr 1, ze Szkoły Weterynaryjnej, wybiegł dnia 15 b. m., t. j. w Niedzielę

Pies Wyżeł,

chudy, maści żółtej, na łbie i szyi białe łaty, z obu boków miał sierść wyciętą. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić za nagrodą, do wyżej wymienionej Szkoły Weterynaryjnej.
—11814—1—1

Najniższe ceny!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!!!

w Magazynie Okryć i Sukień damskich Dziechcińskiego. Miodowa 14 nowy

Kostjumy . . . . od rs. $5^1/_2$.
Szlafroki . . . . od rs. 2.
Parasolki . . . . od kop. 50.
4—12 — 11244 —

CENY WĘGLI I DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składach

F. ŁAPINSKIEGO

w WARSZAWIE.

1-szy Skład i Kantor Główny: Jerozolimska Nr 35.
2-gi „ Ulica Marszałkowska róg Jerozolimskiej Nr 1582 k.
3-ci „ „ Długa dom Jasińskiego (Lasockie) Nr 22.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych z kopalni własnej „Jan” w bardzo dobrym gatunku, czysty i twardy, z głębszych pokładów obecnie wydobywany, z odstawą po kop. 85.

Za korzec 240 funtów z tejże samej kopalni „Jan,“ Węgli kostkowych czystych, bez miału po kop. 80.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych, z najlepszych kopalń Szlązkich pochodzących, z odstawą po kop. 95.

Za korzec węgli drzewnych do samowara . . .	rs. 1	kop. —
Za Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego.	„ 12	„ 50
„ „ „ „ Olszowego „	„ 13	„ 50
„ „ „ „ Brzozowego „	„ 15	„ 50

Do drzewa rąbanego dopłaca się rs. 1, do każdego sążnia kubicznego. Za rzetelność miary i wagi oraz szybkość dostawy poręczam

18—0—5372 **F. Łapiński.**

Fabryka i Magazyn Mebli

pod firmą

F. OSTASZEWSKIEGO.

Prowadzone przez lat kilkanaście przy ulicy Nowy-Świat Nr. 1257 (41 nowy) z początkiem Lipca r. z. przeszły na moją wyłączną własność. Przoto postanowiłem Meble po F. Ostaszewskim pozostałe, wyprzedać po cenie kosztu—a prowadząc na swą rękę podobny zakład wraz z pracownią wszelkich wyrobów Meblowo-tapicerskich i Dekoracyjno-galanteryjnych przeszło lat 25 pod renomowaną firmą J. M. Niwińskiego. Obecnie powiększywszy takowe mam honor polecić się łaskawym względom Prześwietnej Publiczności z znacznym doborem mebli, z drzewa różnogatunkowego w najnowszych fasonach i kształtach, do umeblowania od najskromniejszych mieszkań do najwykwintniejszych Salonów, Bouduarów i t. p. jak również urządzanie i dekorowanie z wszelkim komfortem podług najnowszych żurnali, zaręczając za dokładne i akuratne na czas umówiony wykończenie, z czem polecając się, będzie zawsze mojem staraniem, aby swych komitentów pod każdym względem jak najzupełniej zadowolić, a tembardziej iż po cenach jaknajprzystępniejszych. — Tyloletnia praktyka moja, postawiła mnie w możności obsłużenia dobrem wykończeniem wyżej wspomnianych robót, ciesząc się nadzieją, iż Szanowna Publiczność pokładająca we mnie zaufanie, zechce nadal użyczyć swych łaskawych wzdlędów. Z uszanowaniem **J. M. Niwiński.**

5—6 — 10636 —

SKŁAD MEBLI

ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW

w Warszawie

ulica Tłomackie b. Hotel Wileński Nr 570 (1)

z wejściem od ulicy Długiej

Zaopatrzony w najświeższe doborowe różnego gatnnku **MEBLE;, Biura, Biurka i Stoły** kantorowe, oraz **Meble Gięte,** krajowego wyrobu i przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty stolarskie i tapicerskie. 26—0 — 1224 —

Ulica Pańska domu Nr 26 nowy, są do sprzedania

M E B L E

mało używane, Stół ze szufladą z zamkiem, cztery Krzesła i Kanapa jesionowe, wyplatane, za przystępną cenę. Mieszkania Nr 1, na dole od frontu, w bramie drzwi na lewo.
—11868—1—1

Za bardzo przystępną cenę do odstąpienia

kilka garniturów złotych,

biżuterji; **Zegarek** damski i męzki, para łańcuszków damskich; Dewizka męzka; platerowane łyżki stołowe i widelce. Nowe-Miasto, obok kościoła Ś-go Kazimierza Nr 4/315, mieszkania Nr 8, pierwsze piętro —Tamże żądany jest do kupna **Dom,** w szacunku do 25 tysięcy rubli. —11878—1—3

Rs. 1,000, 1,500 i 3,000,

do ulokowania na dom w Warszawie; dom w cenie rs. 5 do 6,000, w blizkości Wisły poszukiwany. Osoba znająca się na gospodarstwie domowem i na szyciu, może znaleźć pomieszczenie przy jednej osobie. Wiadomość u Szyszkowskiego, woźnego w gmachu b. Kommissji Sprawiedliwości od godz. 10-tej rano do 3-ej po południu. —11804—1—1

Rs. 5,400,

jest do wypożyczenia, na dom murowany w Warszawie, na pierwszy numer po Tow. Kred. M. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 60a, mieszkania Nr 13, od godziny 9-tej do 11-tej z rana, bez pośrednictwa osob trzecich.
—11813—1—3

Przyjmuje się Uczniów

na stancję, ze stołem korepetycją i odpowiednim nadzorem. Opieka macierzyńska jest zapewnioną, nauczyciele najlepsi. Zgłosić się na ulicę Dzielną Nr 8. 1—3—11850

Podmajstrzy

ciesielski, któren się zgłaszał o zajęcie pod Nr 83 na Solcu, zechce się zgłosić we własnym interesie pod Nr 6, przy Alei Jerozolimskiej, wprost młyna parowego.
—11836—1—3

Potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione do szycia staników. Podwale Nr 8.
Do wynajęcia od 1-go Sierpnia

P O K Ó J

z meblami. Podwale Nr 8.
—11830—1—3

Introligator

wydoskonalony w swoim fachu, życzy sobie dawać lekcje Introligatorstwa po domach, w cenach nizkich. Chmielna Nr 20.
—11827—1—1 **Teofil Struś.**

Dwie Szafy orzechowe

z widocznemi szufladami, do sprzedania za przystępną cenę u stolarza przy ulicy Żelaznej Nr 28, pomiędzy Chłodną i Krochmalną.
—11873—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie

B A W A R J A,

ze wszystkiemi rekwizytami. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34 nowy.
—11845—1—3

Werk od młyna

z wszelkiemi rekwizytami, jest do sprzedania przy ulicy Wodnej Nr 121 na Pradze.
—11816—1—3



Fortepian

o 7-miu oktawach, orzechowy, z blatem metalowym, bardzo mało używany, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 2, mieszkania 1, na parterze, od godziny 10 do $2^1/_2$ z rana. —11812—1—3

B A Z A R

Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY,“

Tłomackie Nr 2.

Przyjmuje w komis do sprzedaży wszelkiego rodzaju dzieła sztuki, antyki, zabytki starożytności, przedmioty nowe i używane, za opłatą 1% wpisowego i 10% komisowego po sprzedaży,—partje przedmiotów powszechnego użytku nie płacą wpisowego. Obecnie posiada między innemi Makatę turecką haftowaną pelami i złotem, komodę antyk z toaletą, stół owalny mahoniowy duży z podstawą Samsona, łóżka, biurka męzkie i damskie, broszę brylantową, zegary antyki i nowe, obrazy, wielki zapas porcelany, ubrania męzkie, wielki zapas garderoby damskiej, kalosze nowe od 60 kop. para, różne drobiazgi galanteryjne i gospodaskie i t. p.

Także przyjmują się zamówienia na węgiel i drzewo, za markami dla Stowarzyszonych. —4972—14—0

W ulicy Śto-Krzyzkiej, gdzie było **Cassino**
Otworzyłem **jadalnię i bawarskie piwo,**
Z wódek nawet dostanie słynne **marascino,**
A służba spełni rozkaz, natychmiast, co żywo.
Taniość i akuratność wziąłem za zadanie,
I dla tego Panowie i przezacne Panie,
Raczą nie zapominać o dawnem **Cassinie**
Tak teraz w porze letniej, jako też i w zimie!

Z uszanowaniem

Teofil Kowalewski.

Ulica Śto-Krzyzka Nr 16.
Obecnie: pod **„Nową Gwiazdą“.**
—11174—2—2

Do sprzedania!

Garnitur Mebli,

Szeslong skórą kryty. Kozeta, Stolik do kart, Łóżka medaljonowe, Tualeta, Szafa, Komoda, wszystko prawie nowe. Chłodna Nr 40, lewa oficyna, drugie piętro. —11674—2—3

U Akuszerki

ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —11847—1—3

MĘŻCZYZNA

w średnim wieku, dobrej konduity, obeznany ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa i przepisami policyjnemi, mogący złożyć kaucję, poszukuje rządztwa domu porządnego, albo pisarza inkasenta przy jakim zakładzie lub fabryce. Wiadomość pod Nr 58/1232 ulica Pańska, mieszkania Nr 3. —11742—2—2

Jest do sprzedania

Beczka Kapusty kwaszonej,

bardzo pięknej.

przy ulicy Tamka Nr 23, w Składzie Wódek.
—10151—2—3

Maszyna do Pończoch

najcięższa, amerykańska, jest do sprzedania, od godziny 11 rano do 4 po południu. Róg Źródłowej i Bocznej Nr 1, mieszkania 6.
—11707—2—2

SER ŚMIETANKOWY

w cegiełkach, funt po kop. 20. W większych partjach ustępuje się rabat.

w Magazynie Nasion

przy **Nowym-Świecie Nr 17** wprost Smolnej. Tamże **Owies** na korce, wagi 142 funty po 3 rs.
4—6 — 11595 —

Biżuterja:

Bransolety, Broszki, Łańcuszki etc., wszystko modne i gustowne, są do sprzedania w lokalu Nr 6, domu 97, wprost kolumny Zygmunta.
—11675—2—3

Fabrykę i Zakład froterowania

Glans Massą Wenecką

W. Lesselroth i S-ka

przeniesiono na Tłomackie, Nr 2, przy ulicy Bielańskiej.

¡Proszę się przekonać!

że roboty wykonywają sią najpiękniej, najtrwalej i **jak najtaniej.**
Funt **Glans Massy Weneckiej** sprzedaje się po 45 kop.
5—6 — 11367 —

STOLARZ

uzdolniony w swojej sztuce, a pracujący przez lat kilka w jednej z renomowanych fabryk Jana Simlera, podejmuje się obecnie **odnawiania mebli i szpanowania posadzek,** na co posiada chlubne świadectwa. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13. mieszkania 68. —11039—3—3

STRÓŻ

trzeźwy, sumiennie wypełniający powierzone mu obowiązki, umiejący czytać i pisać, żonaty lecz bezdzietny, za dobrem wynagrodzeniem potrzebny jest od 1 Sierpnia. Krakowskie-Przedmieście Nr 12 domu, 2 piętro od frontu.
—11721—2—2

L O K A L E

Są do wynajęcia w każdym czasie dwa lokale na drugiem i na trzeciem piętrze, składające się z 3 ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy i góry wspólnej, za cenę umiarkowaną. Jak również jest do odstąpienia letnie **mieszkanie** o 5 wiorst za rogatką Petersburską w pięknej miejscowości. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Jańskiej pod Nr 2/2, u właściciela domu. 3—3 — 11612 —

Sklep Wiktuałów

z wszelkiemi przedmiotami, jest do sprzedania. Ulica Pańska Nr 77 nowy.
—11821—1—3

DWA PLANY

posesji Nr 1002 i 1035 zgubione w Sobotę, znalazca raczy łaskawie zwrócić za wynagrodzeniem do Kantoru Browaru Haberbusza, Krochmalna Nr 39 —11846—1—1

Suka Buldog pijawka,

koloru żółtego, przybłąkała się w Piątek zeszłego tygodnia; właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać może na ulicy Ogrodowej pod Nrem 12, drugie piętro, mieszkania Nr 17. —11869—1—3

NA CZAS UPAŁÓW
w wielkim wyborze:

Drylichy angielskie i Dryliszki dla dzieci od kop. **30** za łokieć.
Pikowe kamizelki, Korty angielskie letnie i Korciki dla dzieci od **kop. 50** za łokieć.
Ręczniki angielskie ostre do kąpieli, oraz podobny materjał na łokcie.
Krawaty francuzkia i Szaliki.
Różne **resztki Kortów letnich** i **Drylichów** w wyższych gatunkach po najniższej cenie.
Sukno na burki od **rs. 1 kop. 50** i **Dery na konie.**

J. NOWAKOWSKI
NOWO-SENATORSKA, Nr 8. 8—6 — 9474 —

ZAKŁAD WYROBÓW KOSZYKARSKICH
Szymona Czerniejewskiego,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 38.
Przyjmuje obstalunki i reparacje na wszelkie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również **wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek, wyplatanie krzesełek etc. etc.**
MA TEŻ I GOTOWE ROBOTY.

!!! WALHALLA !!!
Nowy-Świat Nr 44.
Nowo z konfortem otworzony **Zakład restauracyjny** z pięknie urządzonym ogrodem, poleca się Szanownej Publiczności, z wszelkiemi smacznie przyrządzonemi jedzeniami, oraz wyborowem, obecnie uznane za najlepsze, **Piwem Lagrowem**, z pierwszorzędnego Browaru parowego **A. Lentzkiego** w Warszawie. Bilard regularny, oraz doborowy kwartet muzyczny uprzyjemniać będzie chwile Szanownym Gościom. Również uskutecznia się sprzedaż **Piwa** na butelki do domów, tak lagrowego, jak i Extra Double Export.— **E. OJER.** —11571—2—6

Od dnia 8 Lipca r. b. przeniosłem swój
Zakład Felczerski
przy ulicy Nalewki Nr 7, do domu W-go Rubinsteina i zajmować się będę jak dotąd specjalnie operowaniem odcisków i wrośniętych paznogci bez najmniejszego bólu, na co dałem liczne dowody Szanownej Publiczności w Łazienkach Akcyjnych przy Nowym Zjeździe.
Maurycy Kupfer felczer starszy.
Tamże dla kawalerów **Pokój** obszerny w każdym czasie do wynajęcia, może być z meblami i ze stołem. —11641—2—6

Za przystępną cenę do sprzedania:
Fikus, Oleander, Arony i inne kwiaty w doniczkach,— zbiór Owadów, Szafa z minerałami, Stoły i Ławki
sosnowe i jesionowe. Nowolipki Nr 6, drugie piętro od frontu. —11603—3—3

Na Kompot
świeżo otrzymane
jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „ „
Szeptała rodzaj śliwek)
poleca Handel
Braci Wróbel
obok Kościoła S-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 56—0—19322

Magazyn Mód
egzystujący od lat kilku przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich Nr 497 nowy 2, przeniesiony został na ulicę **Nowy-Świat, Nr 76, do domu W go Szuberskiego. vis à vis Ś-to-Krzyzkiej**, w którym jak dawniej przyjmują się wszelkie obstalunki Kapeluszy, Sukień i okryć damskich, po cenach umiarkowanych.
Seweryna Kotarska.
2—8 — 11677 —

Szkoła trzy-klasowa
m ę z k a,
utrzymywana przez Ludwika Wyrożembskiego przy rogu ulicy Leszno i Orlej przeniesioną została do dogodniejszego lokalu na ulicę Orlą pod Nrem 4. Interesa kancelaryjne w tejże szkole załatwiane będą codziennie od godziny 11-tej do 1-szej. 1—3 — 11714 —

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę:
MOTOR GAZOWY
ulepszonego systematu Hugona, o sile 2-ch koni, doświadczony już w działaniu i w bardzo dobrym stanie.
Wiadomość w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. 19—0

CERATA
barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, **Skóra amerykańska** prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie
Seweryna Mazur i S-ki,
w Pałacu Blanka, obok **Ratusza.**
33—0—20897

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z d. 8 Lipca z pozwolenia JW-go Inspektora Szkół, zmieniłam dotychczasowy lokal mój, na daleko obszerniejszy i wygodniejszy i do takowego przeniosłam swój zakład, Nr 19 róg Orlej i Leszna.
K. Welinowicz.
3—3 — 11407 —

Dr Maurycy Żebrowski
Z Krakowa
były ekstern szpitali paryzkich ordynować będzie na czas kąpielowy
w Szczawnicy,
a w miesiącach zimowych
w Meranie.
6—6 — 7903 —

Skład BRACI LESSER
otrzymał transport przedmiotów ogrodowych, a mianowicie:
Hamaki, Krokety do grania,
Lichtarze nowego fasonu, sprężynowe,
Latarnie papierowe, różno-kolorowe,
Sikawki ręczne i **Narzędzia** różne, **Sersa, Wolanty, Wózki** i **Welocypedy** dziecinne, oraz **Wózki** dla chorych osób na 3-ch kółkach i t. p., oraz **Namiot** bardzo ozdobny i praktyczny, dający się przenosić i z łatwością składać. Ceny stałe umiarkowane. 2—3 — 11708 —

Interes bardzo korzystny.
Do odstąpienia Zakład Fabryczny Przemysłowo-handlowy, w Warunkach dogodnych; przynoszący dochód około 60% — na co potrzeba kapitału Rs. 5000.—Wiadomość ulica Zielna Nr 7, mieszkania Nr 15, pierwszy dom od rogu Złotej. 3—3 — 11020 —

KANCELARJA
Leona Aloizego Rotwanda
Adwokata przysięgłego,
przeniesioną została na ulicę Miodową Nr 13, dom W. Lessera.
—11449—4—8

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,
na letni sezon
OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR
GARDEROBY MĘZKIEJ
PREIS CURANT:
Sak Palta letnie od **rs. 13** do **23; Garnitury czarne** tużurkowe od rs. **28** do **32; Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32; Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28; Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28; Garnitury kortowe** rożne marynarkowe od rs. **18** do **26; Palta angielskie** do stanu od rs. **18** do **30; Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **30; Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24; Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15; Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12; Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22; Ubiory ranne** od rs. **14** do **18; Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8; Garnitury** alpagowe od rs. **13** do **18; Garnitury** płócienne od rs. **10** do **18; Marynarki** alpagowe od rs. **5** do **10; Marynarki** płócienne od rs. **4** do **8; Dziecinne palta** od rs. **5** do **12; Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. **4** kop. **50** do **7; Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs. **3** kop. **50** do **13; Szlafroki** płócienne męzkie od rs. **3** do **12; Hawoloki** płócienne od rs. **8** do **10; Kamizelki** letnie sztuczkowe za różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe różnego gatunku.
Z uszanowaniem E. Samet, Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie Kryszczatek, dom Linincynkoi.
—0 — 8938 —

Żądany jest
TECHNIK
posiadający znajomości chemiczne o suchej dystylacji. PP. reflektujący zechcą się zgłosić po bliższe objaśnienia, do właściciela domu przy ulicy Mazowieckiej Nr 5.
3—3 — 11589 —

APTEKA
jest do sprzedania w mieście powiatowem, pomiędzy Moskwą a Petersburgiem z obrotem 7000 rs. Szacunek rs. 15000. Wiadomość na miejscu u Kozieradzkiego w starej aptece, w mieście Tarżok, w Twerskej gubernji.
6—6 — 11405 —

Ostrzeżenie!!
Skradzione zostały w Kielcach z dnia 12 na 13 b. m. następujące papiery publiczne:
5% Listy Zastawne Ziemskie z 5-ma kuponami:

na rs.	1000	Nr	25856
„	500	„	42768
„	250	„	86456
„	100	„	106750

oraz rs. 500 List Likwidacyjny z 14-ma kuponami, Nr 14993.
Uprasza się PP. Bankierów i Wekslarzy, ażeby nikt takowych nie nabywał, gdyż stosowne ostrzeżenie w właściwych miejscach uczynione zostały.
M. Goldhaar, Kielce.
3—3 — 11689 —

Lecznica dla chorych przychodzących
Nowy-Świat Nr 55
(wprost Ordynackiego)
otwarta codziennie od godziny 9 rano do 4-ej po południu. Opłata za poradę 25 kop.
5—12 — 10997 —

Żądanym jest
Kapitał od 3,000 do 4,000 rs.
na dobrą hypotekę w Warszawie. Do sprzedania
Majątek Ziemski,
kompletnie zagospodarowany, w blizkości Warszawy położony. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od godz. 9 do 11 i od 4 do 7,—w Niedzielę i Święta do 11 rano. —11524—3—6

Od dnia 1 Września r. b. otwartym będzie sklep pod firmą
Spółki dostawy MIĘSA,
przy ulicy róg Leszna i Rymarskiej Nr 1. W sklepie tym sprzedawanem będzie mięso po tych samych cenach, jak w trzech już pod tą firmą egzystujących, przy ulicach: Marszałkowskiej Nr 50, Żórawiej Nr 1, Elektoralnej Nr 776.—Cenniki wywieszone w sklepach.
Spółka dostawy Mięsa,
podejmuje się wszelkich chociażby największych dostaw mięsa, tak dla wojska, jak i prywatnych przedsiębierstw. Kancellarja Spółki przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Ś-to-Krzyzkiej Nr 50, otwarta codziennie do 1-ej z południa. —11138—3—3

Prośby i Tłomaczenia
redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, w domu Nr 533, wprost kolumny Zygmunta, gdzie Apteka. —11676—3—6

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej.
W dniu 9 (21) Czerwca r. b, przypadkowym sposobem uronioną została pieczęć do laku z napisem: „**Uprawlenje Warszawsko-Terespolskoj Żeleznoj Dorogi.**“ Uprasza się znalazcę o nadesłanie pomienionej pieczęci, pod adresem: Naczelnik Kancellarji Zarządu Drogi Żelaznej Warsz.-Terespolskiej na stacji Praga.
—11769—2—3

Starszy Zgromadzenia Kotlarzy zawiadamia PP. Majstrów, iż Sessja półroczna odbędzie się dnia 21 lipca r. m., w sobotę, o godzinie 6 tej po południu pod Nrem 704 (59) przy ulicy Leszno, nadmieniając, że uczniowie, którzy nie są zapisani najmniej przed półrokiem, na czeladzi wypisani nie będą.
Wilhelm Hartmann.
3—3 — 11709 —

PANNY
zdolne, podręczne, potrzebne są zaraz do Magazynu **E. Nawroczyńskiej.** Ulica Nowy-Świat Nr 57 nowy, pierwsze piętro.
—11697—3—3

Żądanym jest
Rządca domu,
z dobra rekomendacją i kaucją rs. 2,000 Ma się zgłosić na ulicę Włodzimierska Nr 12, mieszkania Nr 4. 3—3 — 11746 —

W ZAKŁADZIE
Form Papierowych
paryzkich, przy ulicy Niecałaj Nr 6, przy sprzedaży form, przyjmuje się także materjał do skrajania, zfastrzygowania i dopasowania do figury Sukień i Okryć damskich, a to w celu większego ułatwienia WW. Paniom w odrobieniu ubrań podług żurnali, lub modeli, znajdujących się w tymże Zakładzie.
3—3 — 11587 —

W słynnej Oborze W-go Ostaszewskiego w Galicji jest
20 sztuk bydła
rassy Bern Szwajcarskiej, do sprzedania. Chcący nabyć na niewidziane, raczą przesłać zaliczkę przez Rzeszow Wzdów, a mogą być pewni, że dostaną sztuki doborowe, właściciel bowiem obory, dostawi je na Wystawę Lwowską do konkursu i tam też zakupione bydlęta odebrane być mogą.
2—2 — 11484 —

Stajnia dla krów i koni z wozownią, pokój i kuchnia, oraz pojedyńcze pokoje,
są do najęcia pod Numerem 34/2485 a, przy ulicy Nowolipki, w każdym czasie. —11245—3—3

Nagrody rs. 300.
W Niedzielę dnia 15 b. m. w godzinach południowych, zgubioną została paczka zawierająca **rubli 3000**, w biletach kredytowych, w drodze z ulicy Berga na Nowozielną, ztamtąd zaś na Krakowskie-Przedmieście. Uprasza się znalazcę o oddanie takowej do kantoru PP. S. Natanson i Synowie. ulica Berga Nr 5, za nagrodą rubli **trzysta.** 2—3 — 11785 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Іюля 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.
Patrz Dodatek.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
ADOLFA KOWALSKIEGO,
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39,
otrzymała na skład główny:

Klechdy, Starożytne podania i Powieści ludowe,
zebrał i napisał:
Kaź. Wład. Wójcicki,
illustrowane rysunkami:

Andriollego, Gersona, Kostrzewskiego, Ks. Pilattego, Sypniewskiego, Witkiewicza, i sprzedaje takowe w pięknej oprawie po cenie prenumeracyjnej rs. 3, z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 30.
2—3 — 11201 —

Z decyzji Władzy, odbywać się będzie w Szpitalu Warszawskim Wojskowym Ujazdowskim, w dniu 12 (24) Lipca r. b., o godzinie 11-tej z południa

sprzedaż licytacyjna rzeczy szpitalnych zużytych.
Warszawawa d. 4 (16) Lipca 1877 r.
—11856—1—1

P. o. Komisarza Sądowego Sądu Okręgowego Warszawskiego III go Rewiru. — Podaje do wiadomości: że dnia 12 (24) Lipca r. b. o godzinie 2 i 3 po południu, sprzedane zostaną w drodze działów, przed delegowanym członkiem Sądu, W ym L A. Jałowieckim, w gmachu Sądn Okręgowego Warszawskiego przy ulicy Miodowej Nr 7 w sali posiedzeń III Wydziału Sądu

Dwa majątki ziemskie:
Pustelnik i Drewnica.
Obadwa położone w gminie Brudno, powiecie i gubernji Warszawskiej, mające rozległości: Pustelnik mórg 1,880 prent. 288, a Drewnica mórg 217, prent. 89.

Licytacja 1-go rozpocznie się od summy szacunkowej rs 18,316 kop. 60, a 2 ga od summy rs. 8,740 kop. 45. Warunki sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarji podpisanego komisarza sądowego, w Warszawie przy ulicy Pawiej pod Nr 2 zamieszkałego.
1—3—11848 **Józef Kurman.**

OSOBA
znająca się na gospodarstwie tak wiejskiem jak i miejskiem, oraz i umiejąca dobrze krawieczyznę damską, życzy sobie znaleźć miejsce do zarządu domu.—Tamże jest **Panna służąca** z dobremi świadectwami. Ulica Bracka Nr 6, stróż wskaże. —11871—1—1

OSOBA
obeznana z handlem, posiadająca języki: ruski, polski, niemiecki i francuzki, poszukuje miejsca w jednym z pierwszorzędnych magazynów do sprzedaży lub zarządu. Osoby interesowane, raczą się zgłosić: Ulice Bielańska Nr 10, mieszkania 72. —11882—1—3

OSOBA
uzdolniona w krawieczyznie i kroju sukien, oraz szyciu na maszynie, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Uprasza o zostawienie adresów w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. N. —11710—2—3

Do zarządu szwalnią potrzebną jest
OSOBA
poważna, gruntownie znająca się na szyciu, która już podobne stanowisko zajmowała.—Tylko osoby opatrzone chlubnemi świadectwami i rzetelną rekomendacją mogą się zgłosić do fabryki parowej kapeluszy męzkich. Ulica Ogrodowa Nr 34, od godziny 9-tej do 11-tej rano i od 5 tej do 7-mej wieczorem.—Tamże są potrzebne **SZWACZKI** do kapeluszy, pierwszeństwo otrzymają te, które już są z podobną robotą obeznane. —11634—3—3

WYPRZEDAŻ
po cenach kosztu mebli pozostałych po F Ostaszewskim, w Magazynie Mebli J. M. Niwińskiego, Nowy-Świat Nr 41. 16—30—10637

Kantor Informacyjno-Komisowy
B. Korpaczewskiego mieści się przy Krakowskiem-Przedmieściu na ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —8899—33—0

Wzywa się p. Haskier Wajnberg, niewiadomego z pobytu aby w ciągu dni trzech mieszkanie przez niego wynajęte w domu Nr 10/10 przy ulicy Twardej, składające się z [illegible] na 2 piętrze, natychmiast objął i jednocześnie zapłacił przypadające od niego komorne za pierwszy kwartał od dnia 1 Lipca n s. 1877 r. zaczynający się. W razie nie uczynienia zadość wezwaniu, mieszkanie komu innemu wynajętem zostanie i w ogóle postąpionem będzie według prawa. —11837—1—3

Kantor Służących
ulica Sto Krzyzka róg Włodzimierskiej Nr 10.

Zawiadamiam JWW. i WW. Państwa że jeszcze mam dobre sługi do ulokowania, jako to: kucharki, młodsze, do wszystkiego, niańki, bony Niemki, gospodynie, panny służące, kucharzy, lokai, stangretów, parobków, i t. p.—**H. S.** —11872—1—3

Guwernantka Francuzka
i dwie **Angielki** z muzyką do umieszczenia za pośrednictwem Załęskiej.—Także nauczyciele i nauczycielki z muzyką i bony Niemki z pięknemi świadectwami. Wierzbowa Nr 3.
1—3—11854

Potrzebną jest
GUWERNANTKA,
z językiem francuzkim i niemieckim, i byłoby pożądanem z muzyką, na **demie-place,** t. j. na godziny po południowe. Zapewnia się mieszkanie zupełnie oddzielne, opał, światło, usługa i odpowiednie wynagrodzenie. Dowiedzieć się można przy ulicy Waliców Nr 2, u właściciela browaru. —11825—1—2

Młody Człowiek, Włoch,
posiadający język francuzki, pragnie udzielać lekcji języka włoskiego. Życzący korzystać, raczą porozumieć się listownie pod adresem **Joseph Allesandri.** Ulica Hr. Berga Nr 3, mieszkania 12. —11818—1—3

KOBIETA
w podeszłym wieku, poszukuje miejsca do pojedynczej osoby, na dole. Za najchwalebniejsze przymioty tej kobiety gwarantuje córka zmarłej niedawno jej pani. Bliższa wiadomość, ulica Orla Nr 3, mieszkania 17.
—1 844—1—3

Do Farbiarni Parowej potrzebną jest
KOBIETA
umiejąca dobrze prasować ubiory damskie w całości, to jest nie prute. Wiadomość, ulica Dobra Nr 2814, w Farbiarni Parowej.
—11740—2—2

Potrzebną jest zaraz do **Zarządu domem**
Kobieta
niemłoda, wdowa, na prowincję lecz do miasta. Wiadomość, Podwal Nr 16, mieszkania 10, od godziny 1-ej do 2 ej w południe.
—11620—3—3

Prasownice
dobre, potrzebne są do prasowania koszul w pralni angielskiej, na czas dłuższy, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Karmelicka N. 15.
—11660—3—6

Potrzebną jest
PANNA
kompletnie uzdatniona do krawieczyzny. Podwale Nr 8. —11623—3—3

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1, dom W-go Lessera.

WĘŻE PARCIANNE
(KONOPNE),
do sikawek ogrodowych pożarnych i do pomp dla rozprowadzania wody.

Łączniki mosiężne (szrubunki) do powyższych kiszek.
Worki do cedzenia piwa.
Wiadra płócienne pożarne
Zegary dla kontrolowania stróży w ten sposób, że nawet na 10 minut przeznaczonych im posterunków opuścić nie są w stanie, aby zegar ominięcia ich nie wskazał.
Metry, Arszyny, Łokcie składane (polskiej i angielskiej miary).
Praski do kopjowania listów.
Książki do kopjowania listów o 1000 foljo.
Obcęgi do przykręcania i odszrubowywania główek w syfonach.
Probierze do zborza w workach.

H. KRAFT.
BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.
Egzystujące od roku 1866.
—11—0—21577—

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1, dom W-go Lessera.

PANNA
umiejąca szyć na maszynie, potrzebną jest wraz z maszyną do szycia bielizny. Wiadomość w pałacu Hrabiów Krasińskich pod N. 5 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w oficynie na lewo, na 2-m piętrze, mieszkania N. 5.
—11556—3—3

Do interesu egzystującego od **lat kilkudziesięciu w Krakowie,** poszukuje się
Wspólnika
z kapitałem sześciu tysięcy rubli lub wyżej. Wiadomość w Magazynie F Winklera, Niecała Nr 8, w Warszawie.
—11519—4—5

Do sprzedania
DOM
i **PLACE** po 2000 łokci kwadratowych i większe, położone naprzeciwko Banhofu towarowego kolei Wiedeńskiej, cena umiarkowana bez targu Wiadomość u właściciela od 11—12 rano i od 4—6 po południu przy Nowogrodzkiej Nr domu 1, mieszkania Nr 11 4—6 — 11522 —

PLAC
NNrami 2826a, 2826/7 i 2803 oznaczony, przy ulicy Zajęczej i Dobrej, zawierający razem 6,763 łokci kwadratowych, mogący być podzielony na trzy części, jest razem lub częściowo do sprzedania po rs. 1 kop. 20 łokieć. Plac ten może być użyty na fabrykę lub zabudowania mieszkalne; ze względu zaś na projektowane uregulowanie brzegów Wisły, przedstawia bardzo korzystne dla kupującego widoki. Wiadomość w dystrybucji hotelu Saskiego. —11621—3—3

TECHNIK
razem Budowniczy, z prawem prowadzenia robót w całem Cesarstwie, przyjmuje na siebie tak prowadzenie robót budowlanych jak też sporządzanie planów i kosztorysów, po najprzystępniejszych cenach. Mieszka: Nowy-Świat Nr 69, mieszkania Nr 9. —11182—5—6

Dla młodzieży kształcącej się w kierunku realnym,
zastosowane do programów szkolnych lekcje. Zgłaszać się można osobiście od 8 (20) Sierpnia, listownie o każdej porze.—Ulica Widok Nr 5, mieszkania 7, u nauczyciela prywatnego b. kapitana generalnego sztabu J. Obiezierskiego. —3—5—10136

Rs. 2,700,
lub też rs 1,500 i 1,200, są do wypożyczenia zaraz, na nieruchomość Warszawską. Chmielna Nr 46, mieszkania 4. —11069—3—3

Poszukuje się do kupna
DOM
murowany w Warszawie, w cenie od 15 do 20,000 rs. Interesanci zechcą złożyć adresa bez pośrednictwa osób trzecich, do właściciela domu przy ulicy Wspólnej Nr 28.
—11051—3—3

Rs, 1,500!
Potrzebne są zaraz na hypotekę domu murowanego w celnym punkcie miasta położonego. — Wiadomość u zarządzającego domem N[illegible] ulicy Marszałkowskiej.
1—3—11834

Potrzebna jest
Summa rs. 6,000
do wypożyczenia na dobra ziemskie, dobrze zagospodarowane, na pierwszy numer po Towarzystwie, położone w bliskości kolei Warszawsko Wiedeńskiej. Hypoteka w Warszawie. Wiadomość u B. Cassiusa właściciela księgarni, ulica Miodowa Nr 14. —11820—1—3

Potrzebna
Summa 9,000 rubli
na 1 szy numer hypoteki domu, zaraz po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u właściciela, Stare-Miasto Nr 17 nowy. —11678—3—3

Pracownia Kwiatów i Liści
E. KIERER,
przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach umiarkowanych! Są do nabycia kwiaty gotowe. Podejmuje się wyuczyć całkowity kurs kwiatów w przeciągu dwóch miesięcy za rs. 15.—Tamże potrzebne są panny do nauki. — Ulica Bagno Nr 1 dom Ulrycha, w oficynie na 1-em piętrze. 1—3—11840

Jest do odstąpienia w każdym czasie i za bardzo przystępną cenę
Magazyn Mód,
z zupełnem urządzeniem. Bliższa wiadomość w tymże Magazynie, róg Długiej i Freta Nr 4, powziąść można. —11867—1—3

Blizko 600 pudów
Kapusty kwaszonej,
jest do sprzedania. Wiadomość w Szkole Junkierskiej, przy ulicy Senatorskiej.
K.—11887—1—2

Żądaną jest
Dzierżawa Majątku
ziemskiego, od 10 do 15 włók rozległego, w ziemi dobrej z łąkami, najwięcej 3 mile odległego od stacji którejkolwiek drogi żelaznej.—Tamże jest do sprzedania **Dom w Warszawie** przy jednej z główniejszych ulic, w szacunku 7000 rs. Wiadomość u W-ej A. Szajkiewicz, Twarda Nr 15.
—11472—2—3

Do sprzedania
POSESSJA
przy Łazienkach Królewskich i łąkach miejskich położona, z najzdrowszem powietrzem i wodą, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 38, wprost mostu Sobieskiego. Wiadomość na miejscu. —11627—3—3

OGŁOSZENIE.
Pan, który przy końcu Maja r. b. wynajął jeden pokój na 3-em piętrze, w domu Nr 20 przy ulicy Żórawiej, za rs. 7 miesięcznie, raczy się zgłosić dla objęcia tegoż pokoju, bo po upływie tygodnia zostanie wynajętym na jego ryzyko. —11724—3—3

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.

Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.

Obicia imitujące pasy utrechtowe,

Obicia wełniane imitujące adamaszki,

Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a **o połowę tańsze**,

Z uwagi na mnóstwo budujących się nowych domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierówne **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKLAD GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15

2—0 — 11663 —

Fabryka Roberta Bohte.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38.

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki rysunkami. —7536—29—36

Zakład Okuć

DO DRZWI, OKIEN

i

Gwoździ maszynowych

Kamieńskiego i Agarta

w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej, Numer 617, dom zwany Bibljoteką Załuskich.

3—4 — 11383 —

KANTOR WEKSLU

i

INTERESÓW BANKIERSKICH

Emanuela Edelstein

ulica Senatorska Nr 22, dom W-go Józefa Epstein, wprost kościoła S-go Antoniego.

Udziela zaliczenia na papiery publiczne. Przyjmuje większe lub mniejsze summy pieniężne na rachunek bieżący, płacąc procent za każdy dzień.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery publiczne tak krajowe jak i zagraniczne, po kursie dziennym.

Ubezpiecza Rosyjskie Pożyczki Premjowe I-szej i II-giej Emissji od amortyzacji po kop. 35, a dla prowincji po kop. 45, łącznie z wszelkiemi kosztami.

Kupuje i sprzedaje wszelkie numizmaty, po cenach amatorskich.

Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres bankiersko-wekslarski wchodzące, które jak najakuratniej wypełnia.

1—6 — 11836 —

ZAWIADOMIENIE

ze Składu Herbaty W. M. Istomina

W WARSZAWIE,

Krak.-Przedm., dom hr. Krasińskiego Nr 411 (nowy 3).

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem wczorajszym została otwartą:

FILJA

SKŁADU HERBATY, CUKRU i KAWY,

oraz

KART,

które sprzedają się po cenach taksy.

Ulica Długa Nr 32 nowy, w domu zwanym Potkańskie wprost Hotelu Polskiego.

W. M. ISTOMIN.

2—3 — 11756 —

NOWE MIASTO NAD PILICĄ, — WODOLECZNICA

(Gubernia Piotrowska, Powiat Rawski)

ZAKŁAD PRZYRODO-LECZNICZY,

Cały rok w lecie i w zimie otwarty. Leczy przeważnie i najskuteczniej: choroby nerwowe, katary w ogóle, a szczególniej żołądka. kiszek i macicy:—bezpłodność, reumatyzmy, niedokrwistość i w ogóle osłabienia.

Kąpiele zimne, ciepłe, parowe, mineralne i rzeczne. Najnowsze i najkompletniejsze przyrządy do leczenia zimnowodnego. Gimnastyka, ścieśnione powietrze, elektryczność, kumys i Wody mineralne. W zakładzie 100 pokoi z pościelą. Obszerny apartament gościnny z fortepianem i billardem. Djetyczne stołowanie chorych pod bezpośrednim zarządem administracji i ścisłą kontrolą lekarzy zakładu; w ogole Restauracja z bufetem staranniej i lepiej urządzony, aniżeli w roku zeszłym.

Restaracja dla starozakonnych.

Czytelnia dzienników i książek. Dwóch stałych lekarzy w zakładzie. Wiele wygodnych mieszkań familijnych w mieście. **W Pałacu Nowomiejskim**, położonym pośród sławnego a przepysznego położenia parku, mieszkania familijne z kuchniami, stajniami i wozowniami do wynajęcia na całe lato. Osoby życzące sobie zająć te mieszkania, raczą wcześnie porozumieć się o to z zarządem zakładu.— W miesiącach letnich doborowa orkiestra.— Poczta w zakładzie; komunikacja codzienna z Warszawą, **przez Skierniewice karetami wychodzącemi codziennie o godzinie 2-giej po południu.**

Szczegółowych objaśnień udziela administracja Zakładu w Nowem Mieście nad Pilicą, lub Apteka p. **Kucharzewskiego** w Warszawie, ulica Senatorska Nr 480.

9—12 — 8321 —

12,000 Rubli,

jest do wypożyczenia w całości lub częściach Wiadomość u Jeżyńskiego b. Obrońcy, pod Nrem 340 na Nowem-Mieście. —11466—3—3

Wazne dla Obywateli.

Będąc specjalnym w wykonywaniu robót i reperacji murarskich, ciesielskich, zduńskich, stolarskich i t. p. i mając do tego stosowną kwalifikację przez W-ch Budowniczych mnie udzieloną, podejmuję się takowych i uskuteczniam z największą akuratnością po nader nizkich cenach, z materjałem lub bez. Wiadomość, Hotel Paryzki, lewa oficyna, gdzie znak obuwia, listownie lub osobiście.

—11549—3—3

!NAJTANIEJ!

W SKŁADZIE

OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

Artur Wahl,

przy ulicy Długiej pod Nr 32, w domu Potkańskie zwanym, wprost Hotelu Polskiego.

OBICIA zwyczajne od 12 kop.
OBICIA glansowane od 25 kop.
CERATY w różnych gatunkach.
ROLETY od rs. 1 kop. 50.
PS. Z powodu, że obok mojego sklepu znajduje się drugi podobny, przeto na moją firmę baczną uwagę zwracać upraszam 1—3 — 11806 —

Korzystny Interes.

Do sprzedania przy ulicy Długiej Nr 21 **18 par okien** oszklonych i okutych, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę, oraz okiennice, drzwi i okna, z dawniejszego zabudowania —Tamże do wynajęcia zaraz 2 pokoje i kuchnia. Wiadomość w miejscu u Rządcy lub Właściciela domu. —11403—3—3

Mleko świeże

na kwarty, lub dojone wprost w kufelki dla pijących na miejscu. Biorącym stale odseła się do domu.—Doi się o 6 tej rano, o 1-szej w południe i o 8 wieczór. Ulica Żabia Nr 4.

—11374—3—3

SUCHOTY

KOKLUSZ

ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob

W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle i Ludwika Spiessa.

—2,373—

Tanio!

Od kop. 60

za parę rękawiczek z najlepszej skóry, sprzedaje

Fabryka Rękawiczek

R. Spengler.

Ulica Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski.

—11715—2—10

Zaraz są do wynajęcia

Różne Składy na cukier, wełnę, etc., Góra z windą na mączkę za rubli 160 rocznie, Piwnica na wino za rs. 130 rocznie, — przy ulicy Dzielnej Nr 1. — Wiadomość w Właściciela domu —11605—3—5

VASELINE

z fabryki Chesebrough Manufacturing C-om w Nowym Jorku.

Esencja z petroleum bez zapachu i bez smaku w słoikach, po kop. 35, 75, rs. 3.00 i rs. 12. — **Pomada Vaseline** do włosów, słoik rs. 1. — **Cold Cream** puszka rs. 2.— Dla aptek, składów aptecznych i parfumerji, stosowny rabat. Prospekta udzielają się na żądanie. Główny skład na Królestwo w Warszawie, **Miodowa 10**. — Julian Berg.

—10921—3—6

Budynek na Skład,

murowany, składający się z parteru i piętra, mający około 40 łokci długości, a przeszło 8 szerokości, mogący posłużyć na skład lub fabrykę, a najstosowniej wyrobów pudełek do cygar, jest do najęcia każdego czasu, część takowego może być obrócona na mieszkanie. Wiadomość na miejscu, Elektoralna Nr 777 (45).—**M. Rothmil.** —11874—1—3

NAJTANIEJ

Od rs. 2 **WARKOCZE** na krepinie, w Zakładzie Fryzjerskim A. Przezdembskiego. Trębacka Nr 8. —11842—1—2

Lokacja lepsza niż na pierwszym numerze.

Na posessją wartości 22,000 rs., na której placu buduje się drugi dom dwa razy takiej wartości, potrzebną jest summa 3850 rs. na spłacenie takiejże wierzytelności, mieszczącej się po summie rs. 6500 wraz z Towarzystwem. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 71, na 1 piętrze wprost schodów, mieszkania Nr 4, gdzie księgarnia Banarskiego. —11829—1—3

1,500 centnarów wyborowego Siana nadwiślańskiego,

do sprzedania w całości, lub w partjach najmniej po centnarów 12. Wiadomość w Kantorze p. W. Wambach, ulica Trębacka Nr 5 nowy. —11865—1—3

Wiadomość dla PP. Modniarek!!

Przyjmuję **dziurki** do obrabiania w stanikach, polonezach, szlafroczkach i t. p. rozmaitej wielkości, po cenach zwyczajnych. Ulica Pańska Nr 33, miessk. 2 1—3—11828

Dystrybucja

z powodu wyjazdu jest do sprzedania, przy ulicy Kapitulnej Nr 3 (538). 1—3—11862

Perelotka,

roboty petersburskiej z uprzężą i ubraniem kuczerskim, jest do sprzedania. Ulica Nalewki w Arsenale, wiadomość w bramie. 1—3—11864

Fortepian

mahoniowy o 7 oktawach z blatem metalowym i 4 szpreicami jest do sprzedania, oraz suknia niebieska alpagowa i kilka łokci barężu zielonego dubeltowej szerokości. — Ulica Ś-to Jerska Nr 24 na 2 piętrze od frontu, przez ganek, mieszkania Nr 10. od god. 3—5 po południu. 1—3—11841

Do sprzedania:

za cenę przystępną: — Kanapa, 6 napoleonek, 2 fotele, do tego stół okrągły, kryte utrechtem ciemnym, biurko i stolik do kart mahoniowe, sofa bardzo wygodna i dwa fotele wełnianą materją kryte, także dwa materace na łóżko.—Wiadomość szczegółowa, ulica Nowe-Miasto Nr 3. — Dom Kaweckiego, pierwsze piętro w podwórku na prawo. 1—3—11826

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, za cenę nader przystępną. Ulica Nowy-Świat Nr 60, u Tapicera. —11590—3—6

Sprzedają się

MEBLE

Garnitury, szeslongi, szafy, szafki, komody, kredensa, stoły, stoliki, biura, biurka, fotele, łóżka, łóżeczka, sienniki i materace, po cenach niskich. Ulica Bielańska Nr 4 w podwórzu na lewo. —11136—6—6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności

Dwa Magle Angielskie

za rs. 190, do sprzedania, mogą być i pojedyncze sprzedane. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 58, u stróża. —11737—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, używanych, t. j. 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa, stół, oraz maszyna Wheelera i Vilsona, zupełnie nowa, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, ulica Piekarska Nr 12 nowy, mieszkania Nr 6.—11879—1—3

Do sprzedania szczenięta

Angory

zagraniczne pokojowe, 6 sztuk białych, dwumiesięczne, ulica Wązki Dunaj Nr 12 nowy, na 2 gie piętro od frontu 1—3—11833



Jest do sprzedania za nizką cenę

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, Sofa, Szeslong i Stolik do kart. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —11498—4—6

SZESLONG

zupełnie nowy i **Fortepian** bardzo tanio do sprzedania. Leszno Nr 18, mieszkania 40. —11662—3—3

Jest do sprzedania

Szesląg i dwa Fotele

wygodne, w dobrym stanie i tanio. Można obejrzeć i dowiedzieć się o cenie w domu pod Nrem 4 przy ulicy Obożnej, w mieszkaniu Nr 9. —11637—3—3

Dwie Klacze

jedna lat 6 ze źrebięciem, druga lat 8 mająca, każdego czasu są do sprzedania, wraz z uprzężą i bryką. Wiadomość w sklepie towarów łokciowych Jabłońskiej, Nowo-Senatorska Nr 8. —11684—3—3

Sprzedaje się

KLACZ

5-cio-letnia, siwej maści, ze stada Strelieckiego, dobrze pod wierzch ujeżdżona, kształtnej i mocnej budowy. Wiadomość w Mokotowskim obozie, u Porucznika Pruskiego pułku, Chwoszczyńskiego. —11520—3—10

AKUSZERKA

(Przybyła z St.-Petersburga, Rossjanka) z dyplomem St. Petersb. Med.-Chirurg. Akad., poleca chorym damom swoją pomoc i na czas słabości dogodne pokoje, Ulica Żórawia Nr 9 —11033—7—12

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia **umeblowane**

Pokoje z przedpokojami,

mogące być połączonemi. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem p. Arnold. —11606—3—3

Pod Nrem 16 przy ulicy Hożej, naprzeciw ogrodu W. Kronenberga, od 1-go Lipca r. b.

LOKALE:

Całe pierwsze piętro z balkonem, 13 pokoi, alkowa, 2 przedpokoje, pasaż, kuchnia ze zlewem, spiżarka, stajnia i wozownia, stancja dla stangreta; lub

9 pokoi z balkonem, przedpokojem, pasażem, kuchnią, zlewem i piwnicami.

3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, spiżarka i piwnica.

3 pokoje, kuchnia i spiżarka, na 3 piętrze, **za cenę przystępną.**

Schody frontowe i tylne oświetlają się gazem. —11451—4—6

Zaraz do wynajęcia

1 lub 2 pokoje

z **przedpokojem** łącznym z **kuchnią**, z meblami i kuchennemi naczyniami, na parę miesięcy. Róg Mazowieckiej, główny wchód od Ś-to Krzyzkiej Nr 18, mieszkania 13, drugie piętro. —11219—3—3

Do najęcia zaraz

Cztery Pokoje,

na 1-m piętrze, suche i ciepłe, do tego piwnica, drwalnia i górka. Róg ulicy Żórawiej i Placu Ś-go Aleksandra Nr 1/1630.—11513—

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Dzikiej Nr 25/2314 A,

4, 3 lub 2 Pokoje

obszerne, z widokiem na ogród, dom elegancki, powietrze świeże. Wiadomość u właściciela w tymże domu. —11489—3—3

Pokój z meblami,

jeden za rs. 13, drugi za rs. 18 miesięcznie, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro. —11668—3—3

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1 Października do wynajęcia, Twarda Nr 36 —Tamże **Koń** młody, największej miary i **Wolant** w dobrym stanie, do sprzedania. —11259—7—12

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny, z powodu zmiany interesów, jest zaraz lub od Ś go Michała do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 41. —11420—2—3

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość, lub przyjezdne na kuracją, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —11843—1—6

Do wynajęcia w każdym czasie

MIESZKANIA

przy ulicy Nowolipki Nr 7, róg Karmelickiej, obok 2-go Gimnazjum męzkiego, naprzeciw Cyrkułu 5 i 6, **Cztery pokoje, Trzy pokoje, Dwa pokoje,** w cenie miesięcznie rs. 30, rs. 20, rs. 15.—Tamże **Stajnia, Wozownia i Stancje pojedyncze.** —11832—1—3

Jest do wynajęcia zaraz lub od 8 go Sierpnia do 8-go Października r. b.

Pokój umeblowany

na 1-em piętrze, z osobnem wejściem. Cena rs. 15. Wiadomość na miejscu ulica Marszałkowska Nr 73 (naprzeciw Zielonego placu). Stróż wskaże. —11851—1—1

W domu pod Nr 7 przy Zielonym Placu obok Hotelu Maringe, do najęcia każdego czasu

Lokal umeblowany

z balkonem, składający się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni. Wiadomość na miejscu u Zarządzającego domem. —11833—1—3

Do wynajęcia każdego czasu, na facjacie domu parterowego **Dwa pokoje,** spiżarka, piwnica i góra wspólna, za rs. 8 kop. 50 miesięcznie. Wiadomość u właściciela Ulica Ogrodowa Nr 16 nowy. —11877—1—3

W domu pod Nrem 25 przy ulicy Królewskiej, do najęcia każdego czasu

7 Pokoi

z przedpokojem i kuchnią. Wiadomość na miejscu, u stróża. —11831—1—3

Przy ulicy Leszno Nr 702/63, są do wynajęcia zaraz **dwa świeżo wyrestaurowane**

LOKALE

na parterze, każdy złożony z dwóch pokoi i kuchni, do tego piwnica, góra i komórka. —11859—1—3

W domu pod Nrem 4 przy ulicy Solnej, do najęcia każdego czasu

2 duże Sale

z nich jedna z galerją, mająca komunikację z 3 pokojami, oraz **Suteryny** wysokie mieszkalne. Lokale powyższe mogą być wynajęte na zakład przemysłowy. Wiadomość u Zarządzającego domem pod Nrem 58A przy ulicy Marszałkowskiej. —11835—1—6

W każdym czasie do wynajęcia

LOKALE:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica za rs. 300, **1 pokój,** kuchnia i piwnica od podwórza za rs. 120, **1 pokój** o 2 ch oknach, kuchnia i piwnica, od frontu, za rs. 140, **jeden pokój** i przedpokój za rs. 72, **Suteryna** o dwóch oknach, za rs. 72. Wszystkie te lokale są na dole i cena wyznaczona roczna. Wiadomość: 2-gi dom od ul. Chłodnej przy ulicy Wroniej Nr 26 nowy. —11600—5—10

W ogrodzie Saskim

obok cukierni, a od ulicy Królewskiej w domu Nr 6 **jeden, dwa** lub **trzy Pokoje** z kuchnią i oddzielnym ogródkiem, oraz z meblami, są do wynajęcia od 1-go Września. Wiadomość na miejscu lub w składzie **Cygar Hawańskich Wilhelma Ward,** Rymarska Nr 5. —11734—3—3

Dwa Lokale

na 1-em piętrze od frontu, większy i mniejszy, w każdym czasie są do wynajęcia, pod Nrem 3 przy ulicy Lipowej, niedaleko Obożnej, z wszelkiemi dogodnościami, za nader przystępną cenę; ogród w podwórzu dostarcza świeżego i bardzo czystego powietrza. Wiadomość w Rządcy. —11530—6—6

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14

5 lub 7 Pokoi

przedpokój, kuchnia, passaż i pokój dla sług, na 1 piętrze od ogrodu Saskiego, z balkonem na tenże ogród. Wiadomość u właściciela domu na 1 piętrze od frontu. —11717—2—6

Do wynajęcia

Pokoje umeblowane.

Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —11465—4—6

Przy ulicy Siennej pod Nrem 11 nowym, do wynajęcia w każdym czasie,

Trzy Pokoje

z niszą, przedpokój, kuchnia, spiżarka, na dole od frontu, **trzy Pokoje,** przedpokój, kuchnia, wygódka, na 2-m piętrze w oficynie. —11604—2—3

SKLEP

z pokojem do wynajęcia od 1-go Sierpnia r. b. lub, od Ś-go Michała, przy ulicy Trębackiej Nr 5 nowy. Wiadomość u stróża. 1—3—11856

SKLEP

duży, który może być na dwa rozdzielony, do wynajęcia od 1-go Października r. b. Nowy-Świat, Nr 23. 3—6 — 11408 —

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14, blizko nowej Giełdy

SKLEP

obniżony równo z trotoarem i świeżo wyrestaurowany, z pokojami i piwnicami, lub bez takowych. Wiadomość u właściciela domu na 1 piętrze od frontu. —11718—2—6

Od dnia 17 Lipca, został świeżo otworzony

Sklep z Pieczywem

P. Tiehl, ulica Podwal Nr 44.—Tamże potrzebne są **Panny** do nauki ze wszystkiem i zdatne do szycia na maszynie.—11733—2—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów.

Ulica Widok Nr 2, od Brackiej ulicy. —11701—2—3

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Śliska Nr domu 19. Wiadomość na miejscu. —11156—4—4

Sklep Wiktuałów

do sprzedania zaraz, przy ulicy Aleksandrja Nr 3, naprzeciw Tamki. —11879—1—2

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z wszelkiem urządzeniem i towarem, egzystujący od lat 24, w każdym czasie, za nader przystępną cenę, przy ulicy Leszno Nr 45. 1—3—11863

Kwit Zaliczkowy

(Zaczotnaja kwitancja), uwalniający wedle przepisów prawa od powinności wojskowej, jest do nabycia. Interesowani raczą zgłosić się listownie do F. Zarzeckiego. Stacja Ozerany Kijowsko-Brzeskiej kolei. —11300—3—6

ZA NAGRODĄ.

W Piątek o godzinie 9 przechodząc z Wolskich rogatek na ulicę Elektoralną, zgubiono pugilares z notesem, w którym było rs. 100 i rachunek od mebli. Litościwy znalazca raczy oddać biednej wdowie T. Engel, po zmarłym majstrze szewckim, na ulicę Ogrodową Nr 25, w lewej oficynie, na 2 piętrze do tegoż zakładu. —11852—1—1

W dniu 15 Lipca, idąc do rogatki Marymontskiej, zgubioną została

Książeczka Rachunkowa,

zagłówki pisane były po rusku. Uprasza się szanownego znalazcę o odniesienie takowej do p. Lewek Golender pod Nr 961/8, za nagrodą rs. 3, gdyż nie ma żadnej wartości. K.—11838—1—1 **L. Golender.**

Nagrody rs. 5.

Piesek z rasy Ponterów, maści żółtej, na łbie, szyi i nogach biały, koniec ogona biały, pod przedniemi łapkami wystrzyżone kółka, zaginął dnia 3 Lipca, przy ulicy Smoczej Nr 1. Łaskawy znalazca otrzyma pewną nagrodę. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. —11782—2—3

PIES

czysty Dog, do sprzedania, 6-cio miesięczny, rosły, piękny, amatorski; można go widzieć w sklepie przy ulicy Chłodnej Nr 53. —11604—3—3

WYŻŁY

z powodu wyjazdu są do sprzedania. Ulica Bednarska Nr 15 Stróż wskaże. —11423—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.